Opłata pocztowa opłacona gotówką.
NAKŁAD 20.000 EGZ.

Cena

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III Warszawa, październik 1948 r. Nr. 10 (30)

Realizacja podatku gruntowego i FOR — świadectwem działalności społecznej i zawodowej

Każdy Samorządowiec —

członkiem —

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

SPIS TREŚCI:

Od 7. października trwa — MIESIĄC

POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

„...Bliżej i konkretniej wnikać w codzienne troski robotnika...“

W ostatnich kilku tygodniach, począwszy od plenum sierpniowego KC PPR, świat pracy w Polsce żyje niezmiernie wytężonym życiem politycznym. Nic dziwnego w obecnym etapie, zaostrzającej się walki o dalszy postęp Polski Ludowej po drodze do socjalizmu — stają przed nami nowe poważne zadania we wszystkich dziedzinach życia.

Do rzędu najpilniejszych zadań należy niewątpliwie troska o masy pracujące.

W tej nowej sytuacji ustokrotniły się też zadania ruchu zawodowego, który nie zawsze do tej pory dotrzymał kroku potrzebom klasy robotniczej w jej codziennych bolączkach.

Sekretarz generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut na ogólnokrajowej naradzie aktywu partyjnego w swoim referacie o wynikach sierpniowego plenum powiedział m. inn.:

„Jest naszą stałą troską niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej — podstawowej transmisji partii do mas robotniczych — Związków Zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność Związków Zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciągle jeszcze rolę we współzawodnictwie pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów w produkcji, w szkoleniu robotników i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska i niedostateczną troskę o podniesienie poziomu ogólnych materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych...“.

Ujawnienie tych błędów przez Prezydenta tow. Bieruta, który po powołaniu Go do czynnej pracy w partii zwrócił uwagę przede wszystkim na niedostateczną troskę Związków Zawodowych o podniesienie poziomu ogólnych, materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych — pozwoli na usprawnienie pracy związkowej, ściślej powiąże Związki Zawodowe z masami członkowskimi oraz wpłynie na skuteczniejszą walkę o podniesienie poziomu bytu materialnego i kulturalnego klasy robotniczej.

Marksista musi stale sprawdzać, czy w danej chwili działa słusznie i czy kroczy po słusznej drodze naprzód. Zwyczajem marksisty nie jest wbijanie siebie w dumę i spoczywanie na laurach.

Śmiała krytyka i samokrytyka nie przynosi ujmy. Wprost przeciwnie — przynosi umocnienie ideologiczne, podczas gdy ukrywanie lub tuszowanie błędów prowadzi do zahamowania marszu ku socjalizmowi.

Do walki o pełną sprawiedliwość społeczną powołane zostały wszystkie żywe i twórcze demokratyczne siły narodu, który na krytycznej analizie podstawowych problemów Polski Ludowej, analizie zawartej w uchwałach plenum KC PPR — uczy się rozróżniać prawdę od błędów i słuszną drogę od fałszywej drogi.

W ślad za uchwałami plenum KC PPR przyszły uchwały Rady Naczelnej PPS o charakterze zasadniczego przełomu, polegającego na tym, że PPS stworzyła system na podstawach marksizmu-leninizmu. Surowa krytyka i samokrytyka błędów, odchyleń i niedociągnięć od rewolucyjnej linii marksistowskiej okazała się, jak wykazały obrady Rady Naczelnej PPS, tym bardziej konieczna w kierownictwie i aktywie PPS. Zbyt wiele pozostało bowiem tam błędów oportunizmu i nacjonalizmu, bądź resztek nieprzezwyciężonej jeszcze w pełni dawnej antymarksistowskiej i antyradzieckiej postawy myślowej.

W przededniu połączenia PPR i PPS w Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej — uchwały te nabierają szczególnego wyrazu. Przyszła zjednoczona partia musi być i będzie jednolita ideologicznie, uzbrojona w oręż rewolucyjnej marksistowsko-leninowskiej teorii, nie może być i nie będzie w niej miejsca dla oportunistów i nacjonalistów.

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej będzie prowadzić cały naród do socjalizmu i wraz z całym narodem będzie socjalizm budować.

Jakie zadania czekają na tym etapie ruch zawodowy?

Wskazał je jasno i wyraźnie Prezydent tow. Bierut, ujawniając błędy i niedomagania pracy związkowej.

Powszechność związków zawodowych, która stanowi źródło ich siły, zmusza jednocześnie do ustawicznej czujności wobec pozostałości reformizmu i oddziaływania wrogiej ideologii na kla-

sę robotniczą. Przejawiało się to często w pewnych teoriach, lansowanych przez działaczy związkowych, bądź też w różnych wrogich i błędnych koncepcjach, pokutujących w niektórych związkach. Przejawiło się to również w niedocenianiu roli związków, jako wielkiej szkoły rządzenia i gospodarowania, co powodowało opóźnienie rozwoju świadomości klasowej i poziomu ideologicznego członków związków zawodowych.

Niedostateczna rola ruchu zawodowego w życiu i walce klasy robotniczej przejawia się ponadto w szeregu innych niedomaganiach.

Związki nie włączyły się w należyty sposób w ruch współzawodnictwa, nie podjęły w sposób należyty popularyzacji jego osiągnięć, nie przekazywały doświadczeń czołowych przodowników i nowatorów całej masie robotniczej. Dotychczasowa bowiem działalność związków zawodowych wykazywała niejednokrotnie uleganie wobec trudności w wykonywaniu obowiązków wobec klasy robotniczej.

Związki zawodowe mało poświęcały dotychczas uwagi organizowaniu narad wytwórczych, które są potężnym instrumentem wciągania mas robotniczych do współrządzenia przemysłem.

Związki nie brały dostatecznego udziału w walce o poprawę warunków mieszkaniowych robotników. Zbyt mało poświęcały uwagi sprawom podniesienia stanu zdrowotnego osiedli robotniczych Nie dopilnowały, aby budżety samorządowe odzwierciadlały troskę o człowieka pracy. Ostatnia uchwała Rady Państwa o wyasygnowaniu dwóch miliardów złotych na polepszenie warunków bytu świata pracy miała m. inn. na celu pobudzić wszystkie zainteresowane czynniki, a wśród nich i związki zawodowe do zwiększenia codziennej troski o człowieka pracującego.

Czy pozatem Związki pilnowały z niezbędną energią sprawy walki ze spekulacją, czy mobilizowały masy członkowskie do udziału w społecznej kontroli handlu. Jeśli tak, to w niedostatecznej mierze.

Związki Zawodowe nie podchwyciły i nie rozpowszechniały dostatecznej inicjatywy patronatu fabryk nad ośrodkami maszynowymi przy Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej. Nie brały dość czynnego udziału w walce o usprawnienie Ubezpieczalni i lecznictwa. Były takie Związki Zawodowe, które wręcz ignorowały te zagadnienia, ograniczając się do komenderowania robotnikiem, którego trzeba przecież wychowywać, uczyć i uczyć się od niego. Częstokroć podpisuje się układ zbiorowy bez zasięgnięcia opinii aktywu i samych robotników. Zdarzają się często wypadki, że po podpisaniu układu powstają zatargi, dlatego, że robotnicy nie byli uprzednio zapoznani z warunkami tej umowy. W pracy kulturalnej panowała często jednostronność. Praca oświatowa leżała odłogiem, a w pracy artystycznej były liczne braki ideologiczne.

A czy Rady Zakładowe — te podstawowe ogniwa były dostatecznie silne? Również nie.

Na podstawie tych i tysiąca innych przykładów widzimy, że troska o człowieka Związku jest niedostateczna.

Te sygnały muszą zmobilizować wszystkich związkowców do walki przeciwko groźbie oportunistycznego wypaczenia roli Związków Zawodowych, przeciwko niebezpieczeństwu zbiurokratyzowania aparatu związkowego, przeciwko przesączaniu się wrogiej klasowo ideologii.

Zadania w nowej sytuacji określił jasno Prezydent tow. Bierut na krajowej naradzie aktywu PPR, mówiąc:

„ABY ZWALCZAĆ CORAZ SKUTECZNIEJ ODZIEDZICZONE JESZCZE Z POPRZEDNIEGO OKRESU UPOŚLEDZENIE MAS PRACUJĄCYCH — TRZEBA BLIŻEJ KONKRETNIEJ WNIKAĆ W CODZIENNE TROSKI ROBOTNIKA I JEGO RODZINY, TRZEBA WYKRYWAĆ ŹRÓDŁA JEGO BOLĄCZEK I W BLISKIM, CODZIENNYM OBCOWANIU Z NIM USTALAĆ JEGO POTRZEBY I ZAINTERESOWANIA".

* * *

W tym miejscu apelujemy do aktywistów naszego Związku, aktywistów od Rady Zakładowej, od najmniejszego koła aż do Zarządu Głównego, by spojrzeli na siebie w świetle słów wyżej przytoczonych, by odpowiedzieli sobie szczerze, czy wypełnili, czy starali się wypełnić z najlepszą wolą i świadomością to — czego od nich rzesze pracownicze oczekiwać mogły. Poprostu, czy przodowali w swych grupach i zespołach, jak tego wymagały cele i zadania Związku, jak tego wymagała i żąda Polska Ludowa dziś — Polska Socjalistyczna jutro.

Związek Radziecki nasz sąsiad i sojusznik

Zdarzenia i fakty

Pod egidą demokracji dokonał się historyczny zwrot, w naszej polityce zagranicznej. Dwadzieścia lat rządów przedwrześniowych tragiczne doświadczenia klęski wrześniowej i wreszcie droga po której doszliśmy do wyzwolenia kraju — pokazały nam ocznie wagę przyjaźni stosunków polsko-radzieckich dla sprawy obrony i utrwalenia naszej niepodległości. Naród Polski rozumie, że u źródeł najstraszliwszej w dziejach naszych katastrofy, leżał wrogi stosunek do ZSRR, który był linią przewodnią sanacyjnej polityki zagranicznej. U podstaw największego w dziejach naszych zwycięstwa leży sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim. Ta nowa linia polityki zagranicznej Polski Ludowej wykuła się w ogniu wspólnych walk, przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Związek Radziecki okazał nam nieocenioną pomoc w walce o wyzwolenie, dając nam to, co miał najdroższego — życie i krew swoich synów.

Związek Radziecki pomógł nam w najcięższych chwilach, dostarczając żywności dla naszych miast, surowców dla przemysłu, materiałów dla odbudowy, wykwalifikowanych inżynierów i robotników.

Związek Radziecki dał broń, umundurowanie fachowych dowódców i instruktorów naszemu Wojsku.

Związek Radziecki poparł żądania Polski w sprawie granic zachodnich; poparciu temu zawdzięczamy — powrót bogatych ziem piastowskich do Rzeczypospolitej.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim dał nam możność rozszerzenia stosunków handlowych z ZSRR, które stanowią niezwykle ważny czynnik w gospodarce narodowej Polski.

Na ziemiach naszych poległo bohatersko dziesiątki tysięcy żołnierzy radzieckich, którzy za wolność Polski oddali swe życie. Nie zapomnimy nigdy ofiar krwi i życia naszych radzieckich towarzyszy.

Trudno wymienić w ramach niniejszego artykułu wszystkie fakty pomocy, jakie udzielił nam Związek Radziecki, szczególnie w pierwszym najtrudniejszym okresie budowania zrębów naszej państwowości i pomocy, jakiej nam w dalszym ciągu udziela. Ograniczymy się do faktów najważniejszych.

ARMIA POLSKA W ZSRR.

Zdawało się, że upragniony zwrot w stosunkach polsko-radzieckich nastąpił natychmiast po napaści Niemców na ZSRR, kiedy gen. Sikorski zwrócił się z propozycją zawarcia sojuszu i sformowania Armii Polskiej. Rząd Radziecki wyraził zgodę na tę propozycję i 30 lipca 1941 r. podpisana została w Londynie umowa polsko-radziecka, która przewidywała m. inn. stworzenie na terytorium ZSRR armii polskiej, która u boku Armii Czerwonej miała uczestniczyć w walce z Niemcami na decydującym dla polski, froncie wschodnim. Uroczystą deklarację w tej sprawie złożył gen. Sikorski i dowódca armii Anders.

Rząd Radziecki ułatwił sformowanie Armii Polskiej. Przyznano rządowi Polskiemu 400 milionów rubli pożyczki, przeniesiono punkty formowania do najlepiej przystosowanych, pod względem klimatu, miejscowości i zrównano formujące się oddziały polskie pod względem zaopatrzenia, z walczącymi na froncie jednostkami Armii Czerwonej, co w ówczesnym okresie sukcesów niemieckich nie było rzeczą łatwą.

Gdy szereg dywizji było już całkowicie przygotowanych na front — Anders jeden z najbardziej zajadłych reakcjonistów na emigracji, sprzeciwił się wysłaniu sformowanych oddziałów do boju. W końcu 1942 r. w najcięższym dla ZSRR momencie, kiedy Niemcy znajdowali się pod Stalingradem, Anders w haniebny sposób wyprowadził Armię Polską zamiast włączyć się do wspólnej walki ze śmiertelnym wrogiem Polski i ludzkości — hitleryzmem.

Ale Związek Radziecki potrafił rozróżnić reakcyjną klikę od Narodu Polskiego. To też kiedy przedstawiciele Polskiego Obozu Demokratycznego, który rozumiał, że sprawa wyzwolenia Polski jest nierozerwalnie związana ze sprawą sojuszu polsko-radzieckiego — zwrócił się do ZSRR o pomoc. Rząd Radziecki pomocy tej natychmiast udzielił. W maju 1943 r. Rząd ZSRR uczynił zadość prośbie Związku Patriotów Polskich i zezwolił na utworzenie na terytorium radzieckim polskich sił zbrojnych.

BITWA POD LENINO

Formująca się, w obozie w Sielcach pod Riazaniem, I-sza Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, otrzymała od Rządu Radzieckiego wszelką niezbędną pomoc. Szkolenie dywizji postępowało szybko naprzód i już 1 września 1943, w czwartą rocznicę napadu niemieckiego na Polskę — dywizja wyruszyła na front. Nie powtórzyła się tym razem andersowska zdrada. W dwudniowej bitwie pod Lenino 12—13 października dywizja przeszła swój chrzest bojowy, przełamując silną obronę nieprzyjaciela.

Bitwa pod Lenino była punktem zwrotnym w dziejach walki narodu polskiego o niepodległość. Na froncie, na którym decydowały się losy wojny i losy naszego kraju, stanął żołnierz Polski, by u boku żołnierza Armii Czerwonej najkrótszą drogą przynieść wolność umęczonej Ojczyźnie.

Polskie siły zbrojne w ZSRR rozrosły się wkrótce do rozmiarów stutysięcznej, doskonale uzbrojonej i wyekwipowanej, Armii.

Bitwa pod Lenino, której znaczenie przerasta wniesiony tam przez żołnierza polskiego, czysto wojskowy, wkład w Zwycięstwo — stała się symbolem scementowanej krwią, wieczystej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego i narodów ZSRR.

We wrześniue 1944 wspólnym wysiłkiem oddziałów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego wyzwolone zostało prawobrzeżne przedmieście Warszawy—Praga. Pierwszym problemem, jaki stanął przed władzami polskimi, była sprawa wyżywienia kilkusettysięcznej ludności miasta. Na osobisty rozkaz Generalissimusa Stalina — Praga otrzymała wówczas 10.000 ton mąki, które pozwoliły jej przetrwać najcięższy okres.

POMOC ŻYWNOŚCIOWA WARSZAWIE

W kilka miesięcy później, w styczniu 1945, Związek Radziecki udzielił podobnej pomocy, wyzwolonej Warszawie. Republiki Radzieckie: Rosyjska, Ukraińska Białoruska i Litewska ofiarowały w darze dla— znajdującej się w ciężkich warunkach ludności — stolicy, łącznie 60.000 ton zboża i mąki oraz znaczną ilość tłuszczów, owoców i cukru dla dzieci. Artykuły te, które zaczęły natychmiast napływać do Warszawy, usunęły widmo głodu, jaki groził stolicy, w pierwszych dniach po wyzwoleniu.

POMOC TECHNICZNA

Pomoc Związku Radzieckiego dla Warszawy — zwiększała się z dnia na dzień. Biuro Odbudowy Stolicy otrzymało z Moskwy, partię gotowych domków fińskich. Jednym z pierwszych zadań w zrujnowanym mieście było uruchomienie elektrowni. Dzięki pomocy radzieckich brygad technicznych i przysłanym maszynom — elektrownia warszawska, już w kwietniu 1945 r. — dała pierwszy prąd.

W drugiej połowie maja Warszawa otrzymała z ZSRR kilkaset samochodów ciężarowych. Wkrótce potem przybyło z Moskwy 30 trolejbusów dla komunikacji miejskiej i kilka statków holowniczych. Niemcy wysadzili w powietrze wszystkie mosty warszawskie, przerywając w ten sposób połączenie pomiędzy lewym a prawym brzegiem Wisły. Saperzy radzieccy zbudowali w rekordowym terminie dwa mosty: jeden dla ruchu kołowego i pieszego na wprost ul. Karowej i drugi kolejowy na wprost Cytadeli. Nurkowie radzieccy pomagali przy wydobywaniu przęseł odbudowywanego obecnie mostu Poniatowskiego.

RADIOSTACJA

Niemcy pozbawili Warszawę radiostacji. Związek Radziecki przysłał kompletne urządzenie 60-kilowatowej stacji nadawczej. W wyniku wytężonej pracy radzieckich i polskich inżynierów i robotników, stacja została zmontowana w niezwykle krótkim czasie, już 19 sierpnia 1945 r.

MOSTY

Armia Czerwona odbudowała w kraju ponad 200 mostów i cały szereg odcinków kolejowych. Radziecka flota wojenna oczyściła od min i wraków terytorium portów w Gdyni, w Gdańsku i w Szczecinie, umożliwiając w ten sposób ruch statków morskich i nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą.

PRZEMYSŁ

Związek Radziecki poważnie przyczynił się do uruchomienia naszego przemysłu. W pierwszym okresie, kiedy trudno było jeszcze zorganizować regularny dowóz żywności do miast, trudności aprowizacyjne hamowały uruchomienie fabryk, kopalń i hut. Wówczas polskie ośrodki przemysłowe (szczególnie Śląsk i Łódź) otrzymały od ZSRR pomoc żywnościową. W ciągu krótkiego czasu władze radzieckie przekazały dla robotników przeszło 20.000 ton zboża, 17.000 ton mąki, 1.300 ton kaszy, 25.000 ton żywca, 1.800 ton mięsa i tłuszczu oraz szereg innych produktów. Można śmiało powiedzieć, że dostawy żywności ze Związku Radzieckiego, ratowały zawsze Polskę w krytycznych sytuacjach, przed trudnościami aprowizacyjnymi, podczas, gdy dostawy UNRRA często zawodziły, właśnie w najtrudniejszych momentach. Charakterystyczne jest, że nawet w roku największego nasilenia dostaw UNRRA, t. zn. w roku 1946 — dostawy zbóż i strączkowych ze strony UNRRA wyniosły 325.423 ton, podczas gdy dostawy handlowe (przeważnie ze Związku Radzieckiego) — 489.400 ton. Jesienią 1946 Związek Radziecki sam, wskutek nieurodzaju, przeżywał trudności aprowizacyjne, jednak nie odmówił nam pomocy w postaci dostaw zbożowych. W roku 1947 i 1948 pokrywamy nasz deficyt zbożowy w przytłaczającej mierze, dzięki dostawom zboża radzieckiego.

Przemysł polski pozbawiony był wielu ważnych surowców. Brak było bawełny, wełny, wysokoprocentowej rudy żelaznej, benzyny, manganu i t. p. Na długo przed zawarciem umowy handlowej ZSRR przysłał ponad 5.000 ton bawełny, 600 ton wełny, benzynę, rudę żelazną i mangan. Ruszyły łódzkie fabryki, zadymiły kominy śląskich hut.

Związek Radziecki przekazał Polsce kilkaset traktorów. Armia Czerwona wydzieliła ponad 15 000 ton ziarna siewnego, a w wielu rejonach własnymi siłami orała i obsiewała pola. Nie można także pominąć pomocy, udzielonej Polsce w dziedzinie walki z epidemiami. Z fabryk farmaceutycznych w Rosji, otrzymaliśmy kilka wielkich partii szczepionek i lekarstw.

UMOWY HANDLOWE

Obecnie stosunki gospodarcze między Polską a ZSRR uregulowane zostały odpowiednimi umowami. Przełomowe znaczenie dle uprzemysłowienia Polski posiada umowa polsko-radziecka z 26 stycznia 1948 r. o kredytowych dostawach do Polski radzieckiego sprzętu przemysłowego. W myśl tej umowy w latach 1948—1956 Polska otrzyma od Związku Radzieckiego urządzenia przemysłowe ogólnej wartości 450 milionów dolarów na kredyt średnioterminowy, który

z uwzględnieniem terminu dostawy urządzeń, można uważać za 10-letni.

W liczbie tych urządzeń figuruje kompletne wyposażenie nowej huty żelaznej, o zdolności produkcyjnej półtora miliona ton stali i 1 miliona ton wyrobów walcowanych (to jest równającej się produkcji obecnej, całego naszego hutnictwa), szereg fabryk chemicznych, urządzenia energetyczne, fabryka cementu, fabryki samochodów, urządzenia dla przemysłu węglowego, naftowego, cynkowego, maszynowego, włókienniczego papierniczego i t. p. W przeciwieństwie do warunków narzuconych przy dostawie artykułów inwestycyjnych, przez państwa kapitalistyczne, zapłata za dostawy zaczyna się dopiero w roku następnym, po faktycznym dokonaniu dostawy, przy czym spłaty w pierwszych latach są mniejsze niż w następnych. Przy tym Polska spłacać będzie wartość importowanych urządzeń przemysłowych towarami przemysłowymi, w tej liczbie częścią produktów fabryk, dostarczonych przez Związek Radziecki.

Umowa o kredytowych dostawach sprzętu przemysłowego jest dowodem wydatnej pomocy Związku Radzieckiego w dziele uprzemysłowienia Polski. Jest ona wyrazem zasad, na jakich opiera się współpraca gospodarcza pomiędzy krajami socjalizmu i demokracji ludowej w przeciwieństwie do praw, jakimi rządzi się „współpraca" ekonomiczna w krajach kapitalistycznych.

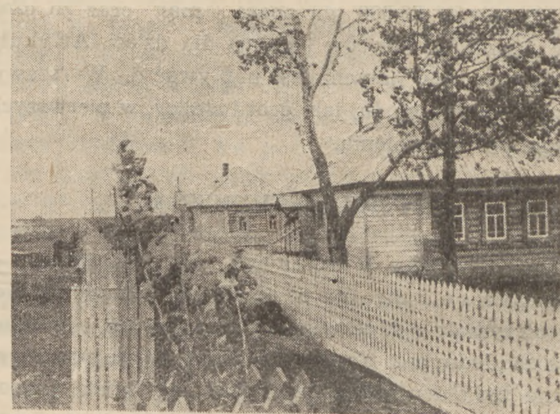
Gdy Stany Zjednoczone przy pomocy osławionego planu Marshalla starają się uzależnić od siebie przodujące dotychczas pod względem ekonomicznym kapitalistyczne kraje zachodniej Europy, zamienić je w kolonie amerykańskich monopoli i zahamować w nich rozwój przemysłu, Związek Radziecki, udzielając Polsce kredytu, nie tylko nie ogranicza naszej suwerenności gospodarczej, ale pomaga nam aktywnie w uprzemysłowieniu kraju.

* * *

— Nie żądamy, żebyście wierzyli nam na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie nas i ustosunkujcie się do nas na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego.

Tak oświadczył przedstawicielom Polski — Generalissimus Stalin podczas moskiewskiej konferencji w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

m. k.



Nowowybudowane domy wiejskie w Z. S. R. R.

Uchwała Plenum Zarz. Gł. z dn. 13. 10. 1948

PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO OBRADUJĄCE NA STAREJ PIASTOWSKIEJ ZIEMI WE WROCŁAWIU — ZDAJĄC SOBIE DOKŁADNIE SPRAWĘ Z WKŁADU KRWI I OFIAR, JAKIE ZŁOŻYŁ ŻOŁNIERZ RADZIECKI — W ODZYSKANIU ZIEM ZACHODNICH, JAK I UWOLNIENIU CAŁEGO KRAJU Z OKUPACJI HITLEROWSKIEJ — O CZYM ŚWIADCZĄ ICH TYSIĘCZNE MOGIŁY —

SKŁADA HOŁD ARMII I NARODOM RADZIECKIM Z ICH WODZEM GENERALISSIMUSEM STALINEM

— I POSTANAWIA POGŁĘBIĆ NA TERENIE DZIAŁANIA ZWIĄZKU — PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKĄ.

JEDNOCZEŚNIE Z TYM PLENUM PODKREŚLA, ŻE OBOK ŻOŁNIERZA RADZIECKIEGO WALCZYŁ I GINĄŁ ŻOŁNIERZ POLSKI I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ — I OBECNIE, GDY PRZYPADA 5-LECIE ROZPOCZĘCIA PRZEZ I DYWIZJĘ WALK POD LENINO — O POLSKĘ POSTĘPU I SRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ — PLENUM — Z CAŁĄ SERDECZNOŚCIĄ PODNOSI ZASŁUGI I ROLĘ ODRODZONEJ, BOHATERSKIEJ i DEMOKRATYCZNEJ ARMII POLSKIEJ —

A Z TYM BRATERSTWO KRWI I BRONI — I SOJUSZU POLSKO-RADZIECKIEGO, GWARANTUJĄCEGO POKÓJ NAM I WSZYSTKIM NARODOM POKÓJ MIŁUJĄCYM.



Z WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W następnym numerze „Samorządowca" szerzej omówimy wiele zagadnień ekonomicznych, dotyczących pracowników samorządowych i instytucji użyteczności publicznej.

Na drodze do całkowitej likwidacji kartek żywnościowych

Po wyłączeniu z zaopatrzenia kartkowego niektórych artykułów żywnościowych (cukier, kasza) z dniem 1.IV b. r. oraz zniesieniu kart opałowych z dniem 1 lipca b. r., przyszła kolej na dalsze. Z dniem 1.XI 1948 r. nie będą podlegać reglamentacji: chleb i mąka.

Polska będzie trzecim krajem w Europie — po Z. S. R. R. i Szwajcarii, który zniesie racjonowanie chleba na kartki.

Kartki na chleb istnieją do dnia dzisiejszego w krajach marshallowskich, a nawet w państwach skandynawskich, które przecież nie doświadczyły skutków ostatniej wojny.

Dzięki wysokim zbiorom, pomyślnemu przebiegowi akcji skupu zboża i poboru podatku gruntowego w zbożu i z jednoczesnym opanowaniem rynku przez sektor uspołeczniony — chleba wystarczy dla wszystkich, bez kartek.

Z uwagi na to, że piekarnie i sklepy znajdują się przeważnie w rękach sektora prywatnego, należy być czujnym by elementy klasowo wrogie, nie wywołały zaburzeń w zaopatrywaniu ludności, w chleb i mąkę, po zniesieniu kartek. Dlatego też klasa pracująca powinna ożywić akcję kontroli społecznej do walki z drożyzną i spekulacją, by udaremnić próby spekulacji.

Nad należytym zaopatrywaniem ludności w artykuły zbożowe, czuwać będą przez pierwsze dwa miesiące po zniesieniu kartek chlebowych, „Komisje Nadzoru nad Obrotem Głównym i Przetworami Zbożowymi".

Na szczeblu centralnym komisja taka składać się będzie z przedstawicieli Min. Przemysłu i Handlu, Min. Administracji Publicznej oraz Min. Ziem Odzyskanych.

Na szczeblu wojewódzkim i powiatowym w komisjach reprezentowane będą: władze administracji ogólnej (wojewoda, starosta), przemysłowe oraz Państwowe Zakłady Zbożowe.

Zadaniem komisji będzie ustalenie zapotrzebowania terenu i dostosowanie rezerwy do miejscowych potrzeb.

Za zniesione przydziały chleba i mąki wypłacany będzie ekwiwalent w gotówce, w następującej wysokości miesięcznie dla posiadaczy kart I kat.:

na pracującego — 405 zł.,
na 1-sze dziecko — 385 zł.,
na 2-gie dziecko — 415 zł.,
na 3-cie dziecko i dalsze — 450 zł.,
na żonę niepracującą i mającą dzieci — 260 zł.

Na żonę niepracującą, która nie ma dzieci, ekwiwalent będzie wypłacany jedynie w wypadku przedstawienia zaświadczenia z Urzędu Zatrudnienia stwierdzającego niemożności jej zatrudnienia lub niezdolności do pracy.

Jednocześnie Rada Ministrów podjęła uchwałę, na mocy której został obniżony z dniem 1.X 1948 r. dozwolony procent przemiału zbóż chlebowych; a to:

dla pszenicy na 50%,
dla żyta na 65%,
dla jęczmienia na 45%.

Całkowite zniesienie kartek żywnościowych da gospodarce korzyści, dzięki możności likwidacji wielu agend i skierowania do innej pracy, szeregu pracowników zatrudnionych dotychczas przy rozdzielnictwie kartek i dystrybucji artykułów reglamentowanych. Np. zdecydowana została przez Rząd likwidacja Min. Aprowizacji.

Osiągnięcia Państwa Ludowego — to dobro wszystkich jego obywateli, dlatego też droga do zniesienia reglamentacji, wytyczona przez Rząd, cieszy się poparciem całej klasy pracującej.

Opieka nad matką i dzieckiem w ZRRR

Opieka nad matką i dzieckiem w ZSRR.

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uruchomiono w różnych ośrodkach Polski 12 wystaw.

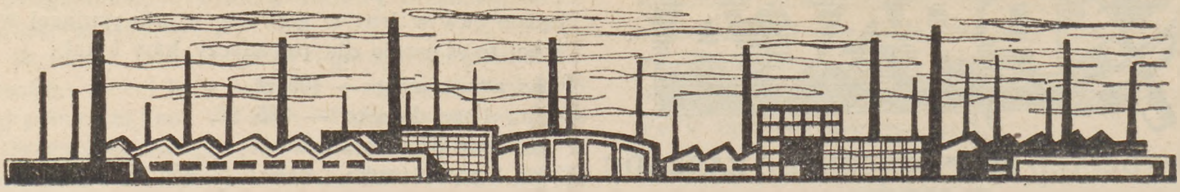
Jedna z nich poświęcona jest dziecku i matce w ZSRR. Z cyklu plansz i zdjęć fotograficznych wynika jak dużą troską otacza ZSRR matkę i dziecko.

Jakie formy opieki przyjmuje ta akcja począwszy od opieki nad niemowlęciem poprzez żłobki, przedszkola, domy i ogrody dziecięce, kolonie itp. — aż do opieki nad dzieckiem w wieku szkolnym i poprzez okres nauki.

Z doświadczeń i osiągnięć w tej dziedzinie możemy wziąść wiele — dla prowadzonej u nas w ramach akcji socjalnej, opieki nad dzieckiem świata pracy.

OD REDAKCJI.

Do nr. niniejszego dołączamy 4-stronicowy dodatek — zawierający wyjątki z przemówienia Wicemarszałka tow. R. Zambrowskiego, dotyczące administracji i samorządu.



Trzy łuki na W.Z.O.

Trzy łuki to symbol trzech lat wysiłków i dorobku zobrazowanego na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Nie pisaliśmy o wystawie dotąd, zachęcaliśmy natomiast do jej zwiedzania i organizowania tam wycieczek.

Wychodzimy bowiem z założenia, że żywioł Wystawy nie jest 100-dniowy, lecz ciągły, że jest z jednej strony podsumowaniem dorobku dotychczasowego we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego — z drugiej zaś strony, ma być wiarą we własne siły w realizowaniu planowych dalszych zamierzeń, w myśl haseł plastycznie przedstawionych na Wystawie w Hali Ludowej. Jak m. in.:

Władza dla Ludu.

Ziemia dla chłopów.

Przemysł dla narodu.

Oświata i kultura dla mas.

Wystawa Ziem Odzyskanych — to nie tylko problemy ziem odzyskanych — to cała Polska.

Polska od prehistorii — aż do człowieka pioniera Ziem Odzyskanych.

Od geografii do gospodarczych powiązań.

Od walki i zmagań aż do dzisiejszych wyników.

Nie sposób ująć w słowa poszczególnych fragmentów, analiz, liczb, wykresów, tematów, osiągnięć i artystycznych rozwiązań — trzeba to zobaczyć. Zobaczyć, by stwierdzić, że Wystawa oprócz swych zasadniczych celów — jest wielkim stwierdzeniem, na co nas stać.

Że wystawa, sama w sobie — to wyścig pomysłowości z wykonaniem.

Wyścig realizmu z artyzmem.

To dzieło artystów, którzy w swych rozwiązaniach — ujęli wysiłki mózgów i mięśni.

Wystawa — to trzyletni etap naszego politycznego i gospodarczego odrodzenia — na który złożyły się jedność i bogactwo Śląska (ujęte jako drzewo, wyrastające z herbów Katowic i Wrocławia i rodzące złote jabłka) — jak Odra i jej wielorakie znaczenie.

To słowiański Bałtyk i port słowiańszczyzny Szczecin.

To rezultaty: tak Daniny Narodowej, jak i Pożyczki Odbudowy Kraju.

To Polska na nowym szlaku historii.

„Wystawa, przegląd i podsumowanie dorobku jest skromnym świadectwem pracy i walki polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących... z przemówienia J. Cyrankiewicza".

Przodownicy Elektrowni Łódzkiej w wyścigu pracy

Prowadzony od 1 kwietnia pierwszy etap wyścigu pracy między Elektrownią Łódzką a Warszawską zakończony został 1 czerwca. Zwyciężyła w pierwszym etapie we współzawodnictwie Elektrownia Warszawska. Niemniej jednak wyróżnionych zostało szereg przodowników pracy Elektrowni Łódzkiej. W dniu 24.IX.48 r. w sali marmurowej Elektrowni Łódzkiej odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego etapu współzawodnictwa pracy. Uroczystość ta zgromadziła wszystkich pracowników Elektrowni oraz wielu zaproszonych gości. W imieniu kierownictwa Elektrowni Łódzkiej przemówił tow. Netzel Adolf, który oznajmił, że pracownicy tejże Elektrowni rozpoczęli następny półroczny okres współzawodnictwa, aby na chwilę nie ustawać w wytężonym rytmie pracy i jej wynikach. W dalszym ciągu przemawiali: przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczn. Publ. tow. Mordziński, Dyrektor Naczelny Elektrowni Łódzkiej tow. Weinberg, z ramienia Elektrowni Warszawskiej tow. Ogrodowczyk oraz przedstawiciele partii politycznych, którzy składali gratulacje załodze Elektrowni Łódzkiej z racji ich sukcesu na polu pracy. Następnie przystąpiono do rozdania dyplomów i nagród przodownikom pracy. Wyróżnionych zostało 16-stu przodowników pracy.

Załoga Gazowni Warszawskiej z muzyką i pieśnią wyjeżdża do załogi Gazowni Wrocławskiej

Idea budowy państwa socjalistycznego w burzeniu starych nawyków stwarza potrzebę wychowania człowieka zdolnego do zbiorowego myślenia oraz do zespołowego współżycia i działania.

W takiej intencji została podpisana między obu załogami umowa jako nowa forma łączenia współzawodnictwa zawodowo - fachowego i kulturalnego.

W pracy zawodowej zespoły pracownicze gazowni warszawskiej i wrocławskiej postawiły sobie za zadanie podciągnięcia dyscypliny pracy, a w związku z tym osiągnięcia maksymalnej i sprawnej produkcji zakładu. Zaś w osiągnięciach kulturalnych było zadaniem zorganizować zespoły instrumentalne, teatralne i świetlicowe.

Wyjechała tedy do Wrocławia orkiestra dęta składająca się z 35 pracowników. Zespół teatralny w składzie osób 15.

Zespół wypełni również część artystyczną akademii urządzanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z ŻYCIA organizacyjnego

Posiedzenie Plenum Zarządu Głównego z udziałem przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgów, Sądu Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej oraz zaproszonych przedstawicieli Ministerstwa i KCZZ odbyło się w połowie października br.

Wyniki obrad w następnym numerze.

Gdańsk — Zarząd Okręgu.

We wrześniu br. odbyła się w Gdańsku konferencja przewodniczących i sekretarzy Oddziałów oraz przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych Okręgu Gdańskiego, na którą przybyło 72 delegatów.

Tow. Wójcik sekretarz OKZZ wygłosił referat na temat uchwał czerwcowego plenum KCZZ, podkreślając olbrzymie ich znaczenie w życiu ruchu zawodowego.

Przewodniczący Zarz. Okręgu — tow. Rudka, wezwał Zarządy Oddziałów do niezwłocznego podjęcia prac w kierunku usunięcia niedociągnięć w pracach związkowych.

Powzięto również jednomyślną rezolucję, w której zebrani potępili antypaństwowy list Papieża, skierowany do biskupów niemieckich.

Białystok.

Odbyło się ostatnio posiedzenie Zarządu Okręgu z udziałem przewodniczących, sekretarzy i skarbników oddziałów, przewodniczących rad zakładowych oraz aktywistów związkowych.

Omówiono całokształt zagadnień pracowniczych i związkowych ze szczególnym uwzględnieniem uchwał czerwcowego plenum KCZZ.

Zakończył się tu również kurs dla aktywistów związkowych, trwający 6 tygodni, ukończony z wynikiem dobrym przez 22 towarzyszy.

Biała Krakowska.

Zarząd Oddziału donosi nam o zorganizowanej już drugiej wycieczce po 50 osób każda, na Wystawę Ziem Odzyskanych do Wrocławia.

Wpłaty na sztandar i 30-lecie Związku.

Do 1.X br. członkowie n/Związku wpłacili ogólną sumę zł 584.535.— w tym: na sztandar związkowy zł 218 457.— i na 30-lecie Zw. 366.078.— zł.

Jak wynika z powyższego suma na sztandar n/Związku została w pełni osiągnięta, a nawet przekroczona, natomiast wpłaty na 30-lecie Związku daleko odbiegają od sum, które winny być wpłacone.

Wierzymy jednak, że takie Okręgi, jak: Białystok, Gdańsk i Kielce w najbliższym czasie dokonają pierwszych wpłat, a reszta Okręgów za wyjątkiem Okręgu Łódź - miasto i Częstochowy — wpłaci resztę należnych sum.

Życiorys d-ra Stefana Kopcińskiego 1878 — 1934

Jego nazwisko związane jest z Funduszem Stypendialnym Samorządowców.

Na wniosek Wydziału Wykonawczego — Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użyteczn. Publ.. R. P. utworzyło, w oparciu o T-wo Burs i Styp. R. — **samodzielny Fundusz Stypendialny im. D-ra Stefana Kopcińskiego** dla pracowników naszego Związku i ich rodzin.

Nie jest przypadkiem, że z pamięcią o dr. Kopcińskim złączono Fundusz Stypendialny, wybierając postać wybitnego działacza społecznego i samorządowego.

Dr. Stefan Kopciński urodził się 3 marca 1878 r. we wsi Srodlice, ziemi kieleckiej. Gimnazjum ukończył w Kielcach, zaś medycynę na Uniwersytecie Warszawskim w 1903 r.

Jako student brał czynny udział w życiu społeczno-politycznym, należąc do młodzieżowych grup lewicy PPS — i później już jako lekarz i nauczyciel gimnazjalny od r. 1905.

W roku 1919 jako ławnik i przewodniczący Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu m. Łodzi wprowadził pierwsze w Polsce — obowiązkowe nauczanie w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej. Na Łódź też przypada ogrom jego pracy. Inicjuje i organizuje: Miejski Uniwersytet Powszechny, nauczanie dla dorosłych i pozaszkolne, szkoły specjalne dla dzieci trudnych do prowadzenia, Centralną Pracownię Przyrodniczą, Miejską Bibliotekę Publiczną i Biblioteki Dzielnicowe dla dzieci i młodzieży, zadrzewienie placów szkolnych i inne.

W roku 1922 jako senator z ramienia PPS i jako członek Komisji Oświatowej i Administracyjnej, żądał powszechnej, demokratycznej szkoły świeckiej i całkowitej likwidacji szkół wyznaniowych.

W roku 1923 zostaje sekretarzem generalnym Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych oraz członkiem zarządu Związku Miast Polskich.

Należąc do lewicy nauczycielskiej bierze udział w organizowaniu Kongresu Wychowania Moralnego Młodzieży, współredagując słynne demokratyczne tezy radykalnego wychowania, które ministrowie Polski przedwojennej ostro zwalczali.

Współdziałał blisko z Jaraczem nad zorganizowaniem robotniczego teatru „Ateneum" w Warszawie.

Walczył o postęp i sprawiedliwość społeczną. Przy nawale pracy społecznej, politycznej, samorządowej i oświatowej nie zaniedbywał swoich lekarskich zainteresowań. Pisał artykuły i rozprawy.

Swe publicystyczne prace zamieszczał w pismach oświatowych, samorządowych i politycznych.

Ta piękna sylwetka działacza społeczno-oświatowego i samorządowego niechaj będzie przykładem i wzorem dla tych, którzy korzystają z Funduszu Stypendialnego Jego Imienia.

Wyczerpujący artykuł o Funduszu Stypendialnym, jego organizacji i formach korzystania — zamieściliśmy w Nr 7 „Samorządowca".

j. b.

ANDRZEJ ŻDANOW

Andrzej Żdanow — jeden z najwybitniejszych działaczy Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i czołowych budowniczych państwa radzieckiego, zmarł w dniu 31 sierpnia r. b.

Śmierć Andrzeja Żdanowa jest wielką stratą nie tylko dla narodów Związku Radzieckiego, ale także dla międzynarodowego ruchu robotniczego, w którym zmarły znany był jako jeden z najaktywniejszych bojowników sprawy proletariatu.

Urodzony w 1896 r. już jako 16-letni młodzieniec bierze udział w pracy kół socjal-demokratycznych. W roku 1915 wstępuje do partii i rozwija działalność polityczną wśród żołnierzy. W latach 1917-1918 jest przewodniczącym powiatowego komitetu partii komunistycznej na Uralu, a w następnych latach zajmuje coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska w orgnizacjach partyjnych kolejno na Uralu, w Twerze i w okręgu Gorki.

W roku 1925 zostaje wybrany kandydatem na członka CK WKP (b), od 1930 jest członkiem CK, a od 1934 — sekretarzem CK WKP (b). Od grudnia 1934 r. do 1945 r. pełni funkcję pierwszego sekretarza okręgowego i miejscowego komitetu partii komunistycznej w Leningradzie, pozostając równocześnie na stanowisku sekretarza CK. W latach wielkiej wojny wyzwoleńczej organizuje sławną obronę Leningradu. Wojnę kończy w stopniu generała pułkownika.

W czasie swojej z górą trzydziestoletniej działalności w partii komunistycznej ZSRR daje się poznać jako **żarliwy rewolucjonista, poświęcający całe swe życie wielkiej sprawie Lenina-Stalina,** której oddał niewyczerpaną swą energię i wielki zapał.

Kiedy w roku ubiegłym szereg partii komunistycznych i robotniczych postanawia utworzyć Biuro Informacyjne, Żdanow wygłasza na pierwszej naradzie tych partii zasadniczy referat polityczny na temat zadań światowych sił postępu w walce z siłami imperializmu. Odgrywa również czołową rolę na ostatnim posiedzeniu Biura Informacyjnego, na którym potępiona zostaje antymarksistowska i antyradziecka polityka komunistycznej partii Jugosławii.

Lata walki i wytężonej pracy nadszarpnęły zdrowie Andrzeja Żdanowa. Mimo coraz częstszych w ostatnich czasach ataków angina pectoris i astmy sercą nie ustawał we wszechstronnej swej działalności. Paraliż serca przerwał życie tego wybitnego przywódcy robotniczego.

Zgon Andrzeja Żdanowa okrył żałobą nie tylko cały Związek Radziecki. Z masami pracującymi ZSRR łączyły się w żałobie wszystkie organizacje robotnicze całego świata. Ze wszystkich stron globu ziemskiego napłynęły na wieść o Jego śmierci setki depesz kondolencyjnych. **Bolesna strata okryła smutkiem wszystkich bojowników postępu.**

Pamięć tego płomiennego bojownika o socjalizm o wolność i niepodległość narodów na zawsze zostanie zachowana w naszych sercach.

Rola i zadania pracowników gminnych
w realizacji polityki podatkowej na wsi

Sprawa realizacji polityki podatkowej Rządu na wsi, sprawa wykonania planu poboru podatku gruntowego zarówno w gotówce jak i ziemiopłodach, i wreszcie sprawa zrealizowania planu poboru wkładów oszczędnościowych na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa — wysunęły się na czoło zadań, które w obecnej chwili stoją przed członkami Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego, zatrudnionymi w zarządach gminnych i zarządach miejskich oraz w organach wykonawczych powiatowych i wojewódzkich związków samorządu terytorialnego.

Powołanie przez Rząd w ub. roku instytucji pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego miało za cel wzmożenie akcji na tym odcinku, stworzenie organu n a d z o r u j ą c e g o akcję wymiaru i poboru podatku gruntowego, a w roku bieżącym także akcję ustalania i poboru wkładów oszczędnościowych na F. O. R. Pełnomocnicy rządowi do spraw podatku gruntowego są odpowiedzialni za realizację linii i dyrektyw Rządu w dziedzinie polityki podatkowej na wsi. Taka sama odpowiedzialność ciąży również na aparacie związków samorządu terytorialnego, na pracownikach zarządów gminnych i wydziałów powiatowych, boć przecież zarząd gminny jest i pozostał w ł a d z ą w y m i a r o w ą a wydział powiatowy — w ł a d z ą o d w o ł a w c z ą, jeżeli idzie o podatek gruntowy i ustalanie wkładów oszczędnościowych na F. O. R.

Do zarządów gminnych należy także p o b ó r wymierzonego podatku i ustalonych wkładów oszczędnościowych. Zarządy gminne wykonują wszystkie czynności związane z przymusowym ściąganiem zaległości podatkowych i nie wpłaconych w terminie wkładów oszczędnościowych na F. O. R.

Zarządy gminne wreszcie prowadzą całą skomplikowaną d o k u m e n t a c j ę, wykazy gospodarstw rolnych, arkusze wymiarowe, księgi podatkowe — całą rachunkowość podatkową. Na pracach zarządów gminnych opiera się cała sprawozdawczość, one są źródłem wszystkich danych statystycznych, które następnie służą za podstawę do takich czy innych zarządzeń, do takich czy innych zmian w ustawodawstwie, mających za cel obronę interesów

chłopa biednego i średniorolnego i ześrodkowanie świadczeń na gospodarstwach bogatych, na kapitalistach wiejskich, świadczeń niezbędnych dla normalnego funkcjonowania gospodarki i instytucji związków samorządu terytorialnego.

W niczym nie uległy zmniejszeniu obowiązki, zadania i kompetencje władz wymiarowych, a przeciwnie zadania te wzrosły, wzrósł ich ciężar gatunkowy. **Razem z tym zwiększyła się rola i znaczenie pracy poszczególnych komórek w zarządach gminnych, zajmujących się tymi sprawami, wzrosły zadania i rola pracowników samorządowych, którym powierzono wykonanie tych prac.**

Aparat zarządów gminnych zdał w ciągu bieżącego roku, dwa razy egzamin. Pierwszy raz, kiedy w krótkim trzechtygodniowym terminie w kwietniu br. w dotychczas niespotykanym tempie zakończył akcję wymiarową podatku gruntowego na 1948 rok, a drugi raz, w sierpniu br. przeprowadzając w ciągu 7-miu dni, uzupełniające ustalanie wkładów oszczędnościowych na F. O. R. **Zarówno sekretarze zrządów gminnych, odpowiedzialni za organizację pracy w biurach zarządów gminnych, jak też referenci podatkowi i ich pomocnicy w przeważającej części gmin na terenie Państwa sprostali nowym zadaniom, zrozumieli że idzie przede wszystkim o terminowość i klasową treść wykonanych prac.**

Jeżeli na tym odcinku skoncentrowana jest uwaga odpowiedzialnych za politykę podatkową na wsi czynników rządowych, jeżeli zmobilizowano wzmożoną kontrolę czynnika s p o ł e c z n e g o, powołano instytucję g m i n n y c h d e l e g a t ó w s p o ł e c z n y c h dla podatku gruntowego, wyłoniono s p o ł e c z n e k o m i t e t y w s p ó ł d z i a ł a n i a — to nie oznacza to, że może nastąpić osłabienie prac i inicjatywy pracowników władz wymiarowych, a przeciwnie oznaczą to konieczność zwiększenia i intensyfikacji tempa prac aparatu zarządów gminnych stosownie do zwiększonych zadań.

Zbliża się termin płatności II-ej raty podatku gruntowego w gotówce i II-ej raty wkładów oszczędnościowych na F. O. R. A są województwa, które dotychczas zrealizowały podatek gruntowy zaledwie w 2/3 częściach, a nawet i mniej. Do takich należą wojew. k i e l e c k i e, w a r s z a w s k i e i o l s z t y ń s k i e. Województwa te zrealizowały wpłaty na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa w 1/5 względnie 1/4 części, powodując w ten sposób groźbę niewykończenia planu w terminie, a tym samym zmniejszenia wpływów na potrzeby inwestycji, przewidzianych w Planie Inwestycyjnym i w Narodowym Planie Gospodarczym.

Wyniki województwa l u b e l s k i e g o, które wysunęło się na 1-sze miejsce, jeżeli idzie o realizację wkładów oszczędnościowych na F. O. R., wyniki województwa szczecińskiego, kroczącego tuż za lubelskim, świadczą o tym, że przy współdziałaniu wszystkich ogniw, wykonujących i nadzorujących tę akcję, rozumiejących jej znaczenie gospodarcze i polityczne w obecnym okresie zaostrzającej się walki klasowej na wsi można i należy zapewnić wykonanie planu, wykonanie zadań postawionych przed pracownikami samorządu terytorialnego przez Rząd Polski Ludowej.

Ustawa z dnia 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego przewiduje specjalne premie dla osób, które przyczyniły się do wykonania zadań na odcinku wymiaru i poboru podatku gruntowego. Chodzi tu przede wszystkim o gminnych delegatów społecznych i o pracowników zarządów gminnych, sekretarzy, referentów podatkowych, poborców podatkowych a także o przełożonych zarządów gminnych, sołtysów itp. W dalszej kolejności idą pracownicy władz nadzorujących akcję i inne osoby biorące udział w akcji. Decyzje o przyznanie premii dla osób zgłoszonych przez powiatowych pełnomocników rządowych wydają wojewódzcy pełnomocnicy rządowi w porozumieniu z dyrektorami izb skarbowych i p o z a s i ę g n i ę c i u o p i n i i S p o ł e c z n y c h K o m i t e t ó w W s p ó ł d z i a ł a n i a d l a p o d a t k u g r u n t o w e g o i F. O. R., **w skład których wejść winni również przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego.**

Wracając do sprawy wykonania planu już nie tylko październikowego, ale planu całorocznego z uwagi na zbliżanie się ustawowego terminu płatności II-giej raty podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych na F. O. R. — podkreślić należy, że równolegle z poborem należności podatkowych i wkładów oszczędnościowych **aparat zarządów gminnych paraliżować winien czynione przez bogaczy wiejskich próby uchylania się od wywiązania się z zobowiązań podatkowych, rewidując z urzędu wymiary w wypadkach ujawnionych fikcyjnych działów obiektów opodatkowania, ujawniać fakty ukrywania gruntów i występując z inicjatywą w kierunku podwyższenia wkładów oszczędnościowych w stosunku do kapitalistów wiejskich, mających dodatkowe źródła dochodów, oprócz dochodów z gospodarstwa rolnego i jednoczesnego stosowania — zgodnie z dyrektywami i linią polityczną Rządu — ulg do gospodarstwa biednych i średnich.**

Dr Stanisław Landberg

Przegląd ustawodawstwa

Podatek gruntowy.

Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 169.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 kwietnia 1948 r. o obowiązku uiszczenia przez niektóre kategorie gospodarstw rolnych podatku gruntowego w ziemiopłodach ustala na r. 1948 dla gospodarstw rolnych uiszczenie podatku w zależności od przychodowości, jak następuje:

O przychodowości do 40 q wolne są od uiszczenia w ziemiopłodach (płacą gotówką).

O przychodowości od 40 q do 60 q uiszczają połowę II-ej raty w ziemiopłodach.

O przychodowości ponad 60 q uiszczają II-ą ratę całkowicie w ziemiopłodach.

W wypadku jednak nieuiszczenia przez gospodarstwo o przychowości ponad 60 q I-ej raty podatku do dnia 1.VI.1948 r. płacą w ziemiopłodach cały podatek za 1948 r., a w wypadku uiszczenia części I-ej raty, płacą w ziemiopłodach zaległą różnicę I-ej raty.

Praca kobiet.

Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 182.

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, przynosi szereg korzystnych postanowień dla kobiet pracujących.

Kobieta w stanie ciąży, zatrudniona przy pracy uciążliwej, powinna być, poczynając od szóstego miesiąca ciąży, przesunięta do pracy dogodniejszej, bez zmniejszenia zarobków.

Kobiety nie wolno zatrudniać w czasie 12-tu tygodni w okresie porodu, przy czym przerwa w zatrudnieniu powinna przypadać przynajmniej na 2 tygodnie przed porodem i 8 tygodni po porodzie, pozostałe zaś 2 tygodnie wykorzystuje kobieta w/g swego uznania, przed lub po porodzie.

W czasie ciąży, jak również przerwy w pracy po porodzie nie wolno kobiecie wypowiedzieć pracy, ani też rozwiązać umowy o pracę. Rozwiązanie umowy o pracę może nastąpić jedynie z winy pracownicy i to za zgodą rady zakładowej, o ile do porodu pozostaje okres dłuższy jak cztery miesiące.

Zabronione jest zatrudnianie w godzinach nadliczbowych oraz poza stałym miejscem pracy, kobiet od czwartego miesiąca ciąży, oraz mających dzieci w wieku do 18-tu miesięcy.

Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 183.

Ustawa z dnia 28 kwietnia 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym postanawia, że zasiłek połogowy wypłacany będzie za 12 tygodni, a więc nie jak dotychczas, za 8 tygodni.

Dotyczy to tych pracownic, którym nie przysługuje pełne wynagrodzenie od pracodawcy.

SPRAWY KULTURALNE W Z. S. R. R.

To, co w zakresie oświatowo-kulturalnym uczyniono w Z. S. S. R. — można nazwać rewolucją kulturalną.

Z carskiego kraju ciemnoty, gdzie 76% ludności nie umiało czytać i pisać, gdzie książka i gazeta była dla nielicznych wybranych — Z. S. R. R. przeniosło dziedzinę kultury na całkiem inny poziom.

Bo oto: procent analfabetów spadł do 19%. Książka stała się powszechnym dobrem, gdyż już przed samą wojną wydawano 701 milionów tomów rocznie.

Nakład gazet wynosi 36 milionów egzemplarzy. Stworzono piśmiennictwo dla 40 narodowości, które przed tym nie miały nawet swego alfabetu.

Teatr, kino, muzea, biblioteki, czytelnie udostępniono szerokim masom.

Z pracy samorządowej

Współudział samorządu w sporządzaniu testamentu

Rozważania nasze na temat „samorządowej" formy testamentu, zamieszczone w Nr 8 „Samorządowca", wywołały szereg zapytań z terenu, które postaramy się kolejno omówić.

Dopuszczenie, przez prawo spadkowe, „burmistrza lub upoważnionego przez niego urzędnika albo wójta" do protokularnego spisywania woli spadkodawców (testamentu) nasunęło wątpliwości, czy uprawnienia te przysługują tylko wymienionym przełożonym gmin, zgodnie z dosłownym brzmieniem art. 80 § 1 prawa spadkowego z r. 1946, czy też kierując się przesłankami interpretacji logicznej można uznać za uprawnionych do tego, również prezydentów miast, a także sołtysów.

Co do tego więc należy przede wszystkim przypomnieć, że ustawodawstwo samorządowe powołuje przełożonych gmin w zasadzie do funkcyj administracyjnych a więc do zadań natury publiczno-prawnej, a nie do czynności z zakresu prawa prywatnego.

Jeśli od tej zasady ustawodawca odstąpił w prawie spadkowym i poruczył burmistrzom i wójtom określone czynności z dziedziny pryncypialnie im obcej, to uznać to należy jako wyjątek, którego nie można tłumaczyć rozszerzająco i rozciągać także na osoby w prawie wyraźnie nie wymienione, a więc na prezydentów i sołtysów.

Zresztą ma to również uzasadnienie w przesłankach, jakie podyktowały desygnowanie do omawianych czynności burmistrza i wójta, a pominięcie prezydenta miasta.

Chodziło tu bowiem i niewątpliwie o udogodnienia dla mieszkańców gmin wiejskich i mniejszych miast, w których nie ma notariuszów. Mieszkańcy tych osiedli uzyskali więc możliwość sporządzania swych testamentów przed przełożonymi tych gmin, jako przed osobami zaufania publicznego, bez potrzeby przedsiębrania w tym celu podróży, do odległej nieraz siedziby notariusza.

Te przesłanki są natomiast nieaktualne w miastach większych, pozostających pod rządami prezydentów miast, gdyż wszędzie tam są notariusze.

Co do sołtysa zaś trzeba zaznaczyć, że samorządowe ustawy ustrojowe nie przyznały mu samodzielnej pozycji w systemie administracji publicznej, lecz podporządkowały go w tym względzie wójtowi, który w swym ręku dzierży władztwo administracyjne w gromadach. Te zapewne względy natury organizacyjnej tłumaczą pominięcie sołtysów w omawianej sprawie testamentu.

Jako już inną kwestię, wysuwane są w zapytaniach wątpliwości o działaniu w tych sprawach urzędnika gminnego z upoważnienia wójta, na wzór takichże uprawnień urzędnika miejskiego z upoważnienia burmistrza.

Stosowanie tego rodzaju analogii byłoby sprzeczne z prawem. Przewidziana w prawie spadkowym delegacja urzędnika miejskiego przez burmistrza ma bowiem charakter również wyjątkowy i byłoby rzeczą niedopuszczalną traktowanie wyjątku w sposób sprzeczny z samą jego istotą.

Z tych samych względów wydaje się także przeciwnym prawu zastępstwo burmistrza wzgl. wójta przez wiceburmistrza wzgl. podwójciego, skoro w wypadku burmistrza prawo spadkowe wymienia alternatywnie odrazu „upoważnionego przez niego urzędnika", a pomija milczeniem wiceburmistrza.

Gdyby ustawodawca zamierzał dopuścić do działania również zastępców, to byłby to niezawodnie postanowił wyraźnie, jak to uczynił np. w prawie o aktach stanu cywilnego, gdzie co do zastępstwa przełożonego gminy przez jego urzędowego zastępcę zawarte są wyraźne wskazania.

Analogia zaś z burmistrzem nakazuje mniemać, że również i wójt nie może w tych sprawach wyręczać się podwójcim. Różniczkowanie bowiem uprawnień burmistrza i wójta w tej mierze nie znajdywałoby żadnego uzasadnienia.

W tym względzie byłyby jednak wskazane autorytatywne wyjaśnienia właściwych władz centralnych, gdyż sprawa nasuwa jednak pewne wątpliwości.

Dalsze kwestie, z tej dziedziny, poruszane przez naszych Czytelników, kolejno będziemy omawiać.

Dr St. D.

PRACA Kulturalno Oświatowa

Dorobek kulturalny związkowców samorządowych m. Łodzi

przedstawiony na występie artystycznym w Warszawie

W ramach wymiany kulturalnej, zapoczątkowanej przez Okręg Stołeczny — wyjazdem związkowych zespołów artystycznych do Łodzi — samorządowcy m. Łodzi wystąpili w Warszawie w Teatrze Polskim.

O powyższym pisaliśmy już w poprzednim numerze „Samorządowca", zapowiadając zamieszczenie programu artystycznych występów.

Program ten zamieszczamy również z tą intencją że może być pomocny dla innych ośrodków, przy układaniu przez nie programów podobnych uroczystości.

Na program więc akademii samorządowców łódzkich w Warszawie złożyły się:

W CZĘŚCI I:

Orkiestra symfoniczna (Tramwaj. Łódz.): uwertura do op. „Prometeusz" — Beethovena.

Fortepian — ob. Maniak Wł. z tow. ork. symf.. Mozart — Koncert fortepianowy D-dur część I.

Śpiew — baryton — ob. Szuflet St. (Elektr. Łódz.) z tow. ork. symf.: Pieśń Chorążego z op. „Hrabina", Pieśń Janusza z op. „Halka" Moniuszki.

Skrzypce z tow. fortep. ob. Filipczyński K. (Wod Kanaliz. Łódź): Brahmsa — „Tańce" i utwór Dancla.

Recytacja wiersza — ob. Kuźniacka Wanda (Gazownia Łódź): „Historia o Warszawie" — Zb. Gruszczyńskiego.

Zespół taneczny — świetlicy dzieci Tramw. Łódz.: „Krakowiak" pod kier. Stępnik Hen.

Śpiew—sopran—ob. Krajewska W. (Wydz. Admin. Łódź): „Słowik" Grothe.

Chór męski — (Tramwaj. Łódz): Stepy Akermańskie — Orłowskiego, „Śmierć wroga" — Wengertaou.

W CZĘŚCI II:

Orkiestra symf. (Tramwaj. Łódz.) „Rycerskość wieśniacza" Mascagni.

Śpiew—baryton—ob. Szuflet z Elektr. Łódz. z tow. ork. symf. „Pieśń Stanisława" z op. „Verbum Nobile", „Pieśń Walentego" z op. „Faust" Gounoda.

Orkiestra symf. (Tramwaj. Łódz.): Wiązanka kujawiaków z przyśpiewkami.

Fagot — z tow. ork. symf. — ob. Balcer (Tramwaj. Łódz.): Polka koncertowa Fuchcika.

Śpiew—tenor—ob. Filowicz (Tramwaj. Łódz.): „Skowroneczek śpiewa" Moniuszki. Skrzypki swaty" — Krojczera.

Zespół taneczny w wykonaniu baletu dziecięcego (Tramwaj. Łódz.): „Kujawiak".

Chór mieszany — (Świetlica Tramwaj. Łódz.): „Powrót wiosny" Prosnaka, „Suita krakowiaków" Wiehlera, „Mazur" Czecha.

Fortepian — 11-letn. Tad. Błaszczyk (Świetlica Tramwaj. Łódz.): Sonata D-dur Mozarta, Etiuda — „Żarcik", „Niepokój" Burgmüllera.

Śpiew—sopran—ob. Szkudlarska M. (Wydz. Admin. Łódz.): „Walc" Arditi.

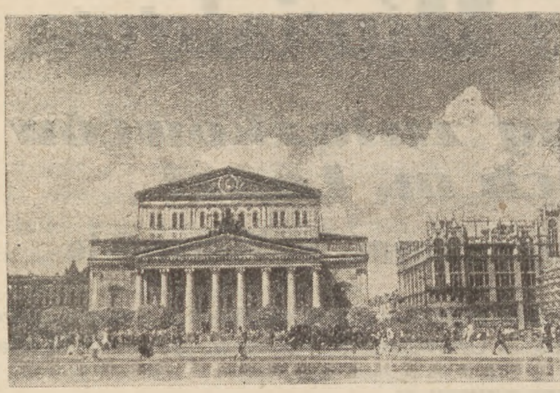
Zespół taneczny — wyk. balet dziecięcy (Tramw. Łódz.): „Trojak".

Orkiestra dęta (Elektr. Łódz.): „Fantazja Francuska" — Litolfa, „Wiązanka humorystyczna" Skorskiego, „Pociąg kurierski" Baera.

Śpiew zespołowy — „Warszawianka“ z udziałem wszystkich wykonawców i z towarzyszeniem orkiestr.

Konferansjerkę prowadził ob. Staszewski Jerzy (Rzeźnia Miejska Łódź). **Dyrygent chóru męskiego: prof. Charuba Jerzy. Dyrygent chóru mieszanego: ob. Barczewski Marian. Dyrygent orkiestry symofnicznej: ob. mgr. Głodziński Tadeusz. Dyrygent orkiestry dętej: ob. Włodarczyk Józef.**

Powyższy program amatorskich zespołów łódzkich samorządowców był wykonany dobrze i cieszył się bardzo dużym powodzeniem. Publiczność po każdym występie reagowała nadzwyczaj serdecznie oklaskami. Miły kontakt między widownią a sceną podnosiła na wysokim poziomie umiejętna konferansjerka ob. Staszewskiego. Samorządowcy Łodzi wykazali, że w Polsce Ludowej nawet na scenie teatru zawodowego mogą już obecnie dać ładny pokaz zespołowego dorobku kulturalno-artystycznego. Nic też dziwnego, że zebrani gromadnie samorządowcy stolicy nie tylko grzecznościowo, ale szczerze oklaskiwali występy i wznosili okrzyki: „Niech żyją samorządowcy robotniczej Łodzi!“.



Wielki Teatr w Moskwie. Na prawo Dom Towarowy.

Przy tej sposobności i zupełnie niezależnie od programu łódzkiego — należy wziąć na przyszłość pod rozwagę to, by repertuary naszych amatorskich zespołów artystycznych nie były pretensjonalne, zdeklasowane, nazbyt salonowe, wzorowane na starego typu zawodowych teatrzykach, ale żeby zawierały więcej akcentu ludowego, robotniczego, rewolucyjnego, obrazującego walki partyzanckie, dążenia i osiągnięcia socjalistycznej Polski Ludowej, wysiłki jedności słowiańskiej i braterstwa międzynarodowego.

Również położyć trzeba większy nacisk na organizowanie zespołów recytatorskich i organizowanie większej ilości małych zespołów śpiewaczych i muzycznych, gdyż zbyt duże orkiestry, chóry i teatry amatorskie wymagają bardzo wielkiego nakładu pieniężnego wielkiego trudu, a rzadko są osiągalne i dociągają do wyższego poziomu.

* * *

W czasie druku niniejszego „Samorządowca“ — podobna wymiana kulturalna miała miejsce w Krakowie z udziałem zespołów artystycznych Okręgu Katowickiego.

Przewidywany jest też jeszcze w b. m. występ Krakowian w Katowicach.

Do spraw tych powrócimy w następnych numerach.

J. B.

PORADY i odpowiedzi

ZARZĄD GMINNY W TARNOGRODZIE POW. BIŁGORAJ.

1. Czy pracownikowi samorządowemu przysługuje ekwiwalent za karty żywnościowe na żonę i matkę, będącą na wyłącznym utrzymaniu pracownika

2. Czy wypłacany przez Ubezp. Społecz. zasiłek rodzinny ma jaki związek z dodatkiem za karty żywnościowe.

1. Ekwiwalent za karty żywnościowe na żonę i innych członków rodziny nie przysługuje.

2. Zasiłek rodzinny wypłacany przez U. S., został wprowadzony wzamian dodatków rodzinnych i żadnego związku z dodatkiem za karty żywnościowe nie ma.

OB. WÓJCIK KAZIMIERZ, ZARZĄD GMINY WIŚNIEW.

Czy pracownik samorządowy zatrudniony od 1.I 1948 r. winien otrzymać od 1.IV 1948 r. dodatek aprowizacyjny w wysokości 310 zł. mimo, że kartę odzieżową otrzymał dopiero w m-cu czerwcu, a to z powodu tego, że sam nie ubiegał się o nią.

Pracownikowi samorządowemu, nie otrzymującemu kart żywnościowych, przysługują karty odzieżowe. Fakt, że pracownik nie otrzymał karty odzieżowej, która mu przysługuje, nie może służyć za podstawę do niewypłacenia 310 zł. dodatku aprowizacyjnego.

Dodatek aprowizacyjny winien otrzymać od 1.IV 1948 r.

OB. DMOWSKA WANDA — WYDZ. POW. SOKOŁÓW PODLASKI i ST. GL. — KOŹLE.

Wyjaśniamy, że Wydział Powiatowy może zlecić swym pracownikom dyżury przy telefonie Starostwa. Jeżeli dyżury te odbywają się w godzinach poza biurowych, to pracownikom przysługuje wynagrodzenie, które winien wypłacać Wydział Powiatowy, jako władza delegująca do pełnienia dyżurów.

ZARZĄD GMINNY WIERZCHUCINO, POW. MORSKI.

Czy wójtowi gminy lub innemu pracownikowi będącemu urzędnikiem stanu cywilnego, przysługują karty żywnościowe.

Art. 8 dekretu z dnia 25.IX 1945 r. o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 272) przewiduje że urzędnikiem stanu cywilnego z mocy prawa jest przełożony gminy, jego zastępca lub inny wyznaczony pracownik gminy.

Wobec tego, że urzędnik stanu cywilnego jest pracownikiem gminy, a pracownicy gminni z kart żywnościowych nie korzystają, tym samym urzędnikowi stanu cywilnego karty żywnościowe nie przysługują.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY W POLANICY-ZDROJU.

1) Kto przyjmuje sekretarza gminy i kto go na tym stanowisku zatwierdza.

2) Kto przeszeregowuje pracowników gminnych do wyższych grup i czy uchwała podlega zatwierdzeniu — oraz czy uchwałę taką można powziąć obecnie z ważnością od dnia 1.I 1948 r.

1) Sekretarza gminy powołuje i zwalnia Wójt na podstawie uchwały Zarządu gminnego, działającego w tym zakresie kolegialnie po zatwierdzeniu uchwały przez starostę powiatowego (podstawa art. 14 Ustawy samorządowej z dnia 23.III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294).

2. Wyjaśnienie o sposobie zaszeregowania pracowników samorządowych do wyższych grup podaliśmy w „Samorządowcu" Nr 12 z grudnia 1947 r.

ZARZĄD GMINNY W RAKOSZYCACH POW. ŚRODA ŚLĄSKA.

Czy kredyt przewidziany w budżecie gminy w Dz. I. § 3. tytułem zapomóg i remuneracyj oraz wynagrodzenia za prace specjalne i godziny nadliczbowe należy wypłacać tylko pracownikom gminy, czy też i przełożonemu gminy.

Kredyty na zapomogi, remuneracje i godziny nadliczbowe winny być przewidziane w Dz. I. § 1. budżetu, a nie par. 3.

Przewidziane kredyty pozostają do dyspozycji Wójta i Zarządu Gminnego.

Jeżeli Zarząd Gminy przyzna Wójtowi remunerację za pracę specjalną, to suma ta winna być wypłacona z kredytów wyżej podanych. Wójtowi Gminy nie przysługuje wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

OB. DZIEWICKI JÓZEF — INSPEKTOR SAM. GM. W WAŁCZU.

Wyjaśniamy, że na Ziemiach Odzyskanych obowiązuje ustawa z dnia 16.V 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Wyżej cytowana ustawa dotyczy i pracowników administracji samorządowej za wyjątkiem pracowników przyjętych na podstawie ustawy pruskiej z 1899 r., których stosunek służbowy jest publiczno-prawny.

ZARZĄD MIEJSKI W SUCHANIU, POW. STARGARDZKI.

Wyjaśniamy, że okólnik Nr 9 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1947 r. w sprawie odciążenia Urzędów Gminnych czynnościami zleconymi został zamieszczony w Dz. Urz. M. A. P. Nr 2 z 1947 r.

Ważniejsze ustępy tego okólnika zamieściliśmy w „Samorządowcu" Nr 1 z 1948 r.

W. G. MŁODY SAMORZĄDOWIEC WOJ. KIELECKIEGO.

Kursy samorządowe dla pracowników są obecnie organizowane przez M. A. P. i M. Z. O. — lub poszczególne Urzędy Wojewódzkie.

Radzimy Wam zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Samorządowy w Kielcach z prośbą o delegowanie na odpowiedni kurs.

Za uznanie i życzenia dziękujemy.

JADWIGA BRONIEWSKA, ŻNIN.

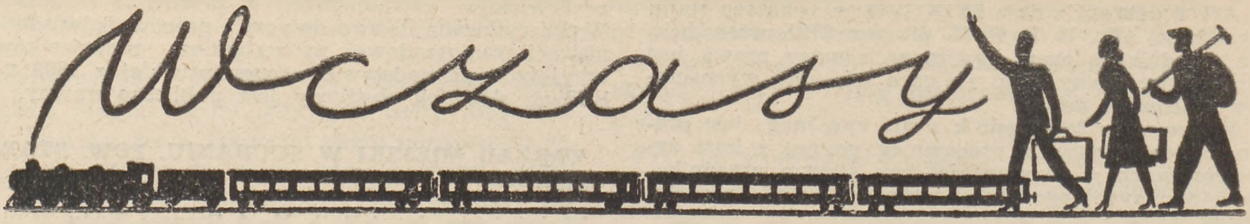
Czy istnieje wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnym dla pracowników komunalnych, który mógłby być obecnie wprowadzony przez powiatowy związek komunalny.

Wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych obecnie wprowadzony być nie może ze względu na prace przygotowawcze, idące w kierunku scentralizowania ubezpieczeń społecznych dla całego świata pracy.

Natomiast wszelkie statuty o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych wprowadzone przed 1.IX 1939 r. obowiązują nadal na podstawie okólnika Nr 35 Min. Admin. Publicznej z dnia 3 sierpnia 1946 r.

W stosunku do tych pracowników samorządowych województwa Pozn. i Pom., których stosunek służbowy jest charakteru publiczno-prawnego obowiązuje § 21 ustawy pruskiej z dnia 30 lipca 1899 r. (Zb. ust. pr. str. 141) wraz z późniejszymi zmianami.

Zgodnie z tymi przepisami poszczególne związki komunalne wprowadziły przed 1.IX 1939 r. regulaminy, statuty, dotyczące stosunków służbowych i emerytalnych urzędników i niższych funkcjonariuszów komunalnych. W regulaminach tych zostało określone, że ubezpieczenia emerytalne prowadzą związki komunalne we własnym zakresie.



WCZASY POLSKIE W BUŁGARII

Późnym wieczorem wyruszamy z Warszawy do Zebrzydowic. Jedziemy w grupie liczącej 18 osób. Skład grupy różnorodny, gdyż niemal każdy pochodzi z innego miasta. Większość to przodownicy pracy, spośród których wymienić należy 500% rekordzistę pracy — górnika Janusza. Są wśród nas hutnicy, włókniarze, mechanicy, stoczniowcy, kolejarze, dziennikarze i dwaj samorządowcy. Zebrzydowic oczekujemy ze zniecierpliwieniem i pewnym jakby zdenerwowaniem. Wszak za nimi zaczyna się obcy, nieznany dla nas ludzi pracy, świat — słowem zagranica.



Dom Wypoczynkowy w Lądku Zdroju — Oddziału Śląskich Kol. Elektr. w Katowicach — przechodzi obecnie do F. W. P.

Po dłuższym postoju na punkcie granicznym, ruszamy by za chwilę znaleźć się w Czechosłowacji. Ciekawie oglądamy kraj, wszczynamy rozmowy z pasażerami. Uderza nas zupełny brak ruin. Kraj niezniszczony, bez konieczności odbudowy. Cały dzień jedziemy przez Czechosłowację. Zmieniają się podróżni, lecz rozmowy pozostają te same. Wszystko na „listki". Kryjemy w duchu nasze zadowolenie, myśląc o naszej, niewątpliwie jeszcze ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju, lecz o ileż lepszej od czechosłowackiej.

Nocą jedziemy przez Węgry. Mijamy, jak piękne zjawisko senne oświetlony „a giorno" Budapeszt, by rankiem następnego dnia zobaczyć olbrzymie przestrzenie serbskiej kukurydzy. To — Jugosławia.

Mili Serbowie odnoszą się do nas nadwyraz życzliwie i uprzejmie. Jak do przyjaciół.

Wreszcie w trzecim dniu podróży słoneczna, upalna Bułgaria. Przedstawicielka bułgarskich związków zawodowych oczekuje nas już na granicy. W Sofii przyjmują nas z honorami jak dyplomatów i z troskliwością, należną chorym lub dzieciom.

Radość z naszego przyjazdu i nadzwyczajna uprzejmość cechuje każdego Bułgara, z którym się spotykamy. Zwiedzamy piękną Sofię. I tutaj dają się zaobserwować pewne braki. Głównie artykułów przemysłowych i technicznych. W dziennikach sofijskich spotykamy entuzjastyczny artykuł z okazji wyprodukowania pierwszej lokomotywy. Z głęboką satysfakcją myślimy o naszym Cegielskim, Zieleniewskim, Pafawagu i tylu innych.

Następnego dnia docieramy do celu naszego przeznaczenia — do Warny. Jest to stutysięczne portowe miasto nad zatoką Morza Czarnego. To największy, a właściwie jedyny port bułgarski.

Byliśmy m. inn. na uroczystym wręczaniu nagród warneńskim przodownikom pracy. Ruch przodownictwa jest tu ożywiony. Z uwagą słuchamy wyników 110, 118, 115, a nawet 132% normy.

Życzymy Bułgarom powodzenia na tym polu.

Wczasowicze nasi odpoczywają w pełni. Opalają się, kąpią, oglądają ze zrozumiałym zainteresowaniem, nieznane im dotychczas winnice, plantacje tytoniu, kukurydzy. Pomału przyzwyczajają się do kuchni bułgarskiej, jakże odmiennej od polskiej.

Zwiedzamy miejscowe fabryki, lokale związków zawodowych i partyjnych. Chcemy poznać pełnię życia bułgarskiego. Czujemy się tu jak u siebie. Przyjacielskimi są rzeczywiście dla nas Bułgarzy, nasi bracia w wielkiej, potężnej rodzinie, narodów słowiańskich.

Wacław Łazuchiewicz

Warna, wrzesień 1948.

Głosy CZYTELNIKÓW

Zarząd Okręgu Białystok pisze: „jesteśmy zdziwieni wzmianką w „Samorządowców" Nr 9, że jeden z Okręgów daje przykład, wprowadzając dogodne dla związkowców godziny urzędowania (poza godzinami pracy w zakładach i urzędach).

Tymczasem Białostocki Zarząd Okręgu od początku swego istnienia, urzęduje w godzinach wieczorowych, a nie dopiero ostatnio".

Wreszcie zaopatruje uwagą:

„bylibyśmy zdziwieni, gdyby był jeszcze który Okręg, któryby urzędował w niedogodnych dla członków Związku godzinach".

Całkowicie słusznie.

Z książek nadesłanych

Dr. Jerzy Starościak — Swobodne uznanie władz administracyjnych — Warszawa 1948 — Wydawnictwo „Książnicy Polskiej" (190 str.).

Książka ta stanowi monografię, jednej z najbardziej spornych i bodajże najważniejszej, instytucji prawa administracyjnego, jaką jest swobodne uznanie w procesie realizacji tego prawa.

Należy bowiem zaznaczyć, że jeśli nie w znaczeniu materialnym to w każdym razie ilościowym stanowi ona czynnik, któremu w nauce prawa przypisuje się decydującą rolę w zróżniczkowaniu funkcji sądowej od administracyjnej.

Po obszernej i wyczerpującej analizie „swobodnego uznania", autor przedstawia historię rozwoju tej instytucji na tle rodzimej i obcej literatury przedmiotu, dochodząc w drodze krytycznego rozbioru, całego przedstawionego równocześnie materiału prawnego— do ustalenia jej istoty i pojęć w polskiej konstrukcji prawnej.

Na szczególną uwagę zasługują te wywody autora, w których — na podstawie pozytywno-prawnego ujęcia swobodnego uznania w polskim systemie prawnym — ustala samodzielność polskiej myśli prawodawczej w tej mierze, w zestawieniu z innymi systemami prawnymi.

Autor ustala mianowicie cechy, różniczkujące swobodne uznanie: a) całkowite, b) swobodne faktyczne i c) swobodne pozornie, co w połączeniu z prawną kontrolą działalności władz administracyjnych, rozwijanej w granicach swobodnego uznania, daje właściwą charakterystykę ujęcia tej instytucji, przez ustawodawcę polskiego.

Przemiany prawno-ustrojowe w Polsce uwzględnia autor również w swych wywodach, ze stanowiska ich wpływu na omawianą instytucję prawną, co czyni jego pracę tym bardziej jeszcze aktualną.

Włączenie do rozważań na ten temat, najnowszych prądów w dziedzinie organizacji samorządu i jego roli w państwie, podnosi dalszą jeszcze ich wartość również i dla samorządowców, wykonujących prawo administracyjne w najszerszym jego zakresie.

Z tych więc względów praca Dra J. Starościaka stanowi bezsprzecznie ważną i wartościową pozycję w naszej literaturze prawniczej i niewątpliwie przyczyni się do uporządkowania wielu pomieszanych i niesłusznych pojęć, jakie nieraz przywiązuje się do swobodnego uznania.

Toteż zapoznanie się z tą pracą nie tylko przez teoretyków, ale także i przez praktyków administracyjnych, a w tej liczbie i samorządowców, uznać można za godne pełnego zalecenia w tym przekonaniu, że znajdą tam wyjaśnienia wielu wątpliwości, jakie w praktyce wyłaniają się nieraz w odniesieniu do granic i treści swobodnego uznania.

Zdzisław Keck, naczelnik wydz. w Biurze Prawnym Prezydium Rady Ministrów — **Skorowidz przepisów prawnych.**

Wydawnictwo powyższe nakładem „Wiedzy" — jest skorowidzem przepisów ogłoszonych w Dz. Ustaw R. P. w latach 1918 — 1948 z aktualnością do 31 marca 1948. Skorowidz uwzględnia zasadnicze zmiany dokonane w naszym ustawodawstwie i np. przepisy formalnie nieuchylone, lecz bezspornie sprzeczne z zasadami ustrojowymi Polski Ludowej uznano za nieobowiązujące.

Wydawnictwo winno znaleźć się w każdym urzędzie samorządowym. Będzie bowiem bardzo dużym ułatwieniem w pracy a częstokroć i jedyną informacją w wątpliwych kwestiach.

Felieton

Z WCZASÓW W CZECHOSŁOWACJI

„NA ZDAR"

„Lech, Czech i Rus — trzej bracia w legendarnych mrokach naszej historii... Razem wędrowali. Przybyli w te strony, osiedlili się oni i ksiąg hipotecznych o płotach granicznych nie pozostawili. Niewiadomo tedy właściwie, gdzie to miedza między gospodarstwami Lecha i Czecha biegła i biegnie.

A potem czescy królowie u nas — a polscy u was— panowali. Wy macie „Złotą Pragę" — my Pragę Warszawską. Wy kawałek polskiego morza — my część waszych pięknych Karlovych Varów...

Tak mówiliśmy sobie w okresie naszych, polskich wczasów w Czechosłowacji, w czasie bardzo serdecznych kilku wspólnych polsko-czechosłowackich zebrań.

Opieka, ze strony przedstawicieli związków czechosłowackich, nad grupą polskich wczasowiczów — zaczynała się już od granicy — trwała czas cały i kończyła się na odprowadzeniu nas — aż do granicy. Opieka w znaczeniu ułatwiania problemów pobytowych w granicach ich możliwości.

Tu należałoby serdecznie podziękować niestrudzonemu tow. W. Boksie oraz innym, wraz z tow. Kralem, sekretarzem jakby naszego O. K. Z. Z. w Karlovych Varach.

Z przeżyć społecznych z okresu wczasów zanotować należy ochotniczy udział polskich wczasowiczów w zbieraniu chmielu.

Wyrobili 100% ponad normę.

Dodać trzeba, że w okresowym zbieraniu chmielu, który z gospodarczych względów jest bardzo ważnym problemem — biorą udział ochotnicze brygady pracy, złożone z personelu całych urzędów, zakładów, sklepów i t. p.

Realizacja podatku gruntowego i FOR — świadectwem działalności społecznej i zawodowej

Zarząd Główny zwraca się z poniższym apelem

Do Ob. Ob. Sekretarzy i Referentów Podatkowych Gmin Wiejskich.

Ruch zawodowy w Polsce zajmuje we wszystkich sprawach zarówno ekonomicznych jak i politycznych wyraźne stanowisko klasowe.

W uchwałach październikowego rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego naszego Związku wyraźnie podkreślono, że czujność klasowa winna bezwzględnie cechować każdego członka naszego Związku, nietylko w jego działalności społecznej, ale również zawodowej.

Jednym z podstawowych obowiązków, ciążących w chwili obecnej, na członkach naszego Związku zatrudnionych w gminach wiejskich, jest realizacja podatku gruntowego i ustalonych wkładów oszczędnościowych — FOR.

Ściągnięcie tych należności, które odgrywają dużą rolę w gospodarce państwowej i od których, w dużym stopniu, zależy byt klasy robotniczej w Polsce, w tej liczbie również pracowników samorządowych — uzależnione jest od stopnia uświadomienia i wkładu pracy pracownika samorządowego, zatrudnionego bezpośrednio przy realizacji podatku gruntowego i FOR, a zwłaszcza Sekretarzy gminnych, Referentów podatkowych i ich pracowników.

Zarząd Główny przypomina, że realizacja całkowitych należności podatkowych i oszczędnościowych w terminie do 31 bm. **winna stać się punktem honoru Członków naszego Związku, a dotrzymanie powyższego terminu będzie świadectwem dojrzałości społecznej pracownika samorządowego, ugruntuje praworządność i przyczyni się do sprawiedliwszego rozdziału dochodu społecznego.**

Zarząd Główny wzywa ob. ob. Sekretarzy gm., Referentów podatkowych i ich współpracowników, zatrudnionych przy ściąganiu powyższych należności, **o harmonijne i zgodne współdziałanie z gminnymi delegatami społecznymi, gdyż tylko jednolita i zbiorowa praca, oraz współdziałanie wszystkich zainteresowanych czynników daje gwarancję terminowego wypełnienia zadania i właściwego klasowego podejścia do płatnika.**

Tylko stanowcza postawa Sekretarza i Referenta podatkowego, jako przedstawicieli czynnika administracyjnego, łącznie z szeroką akcją uświadomienia mas chłopskich o konieczności terminowego uiszczenia należności — da właściwe rezultaty.

Zarząd Główny przypomina ob. ob. Sekretarzowi i Referentowi podatkowemu, że w akcji podatkowej i oszczędnościowej należy przejawić jaknajdalej posuniętą czujność klasową i nie dopuszczać do umniejszenia należności dokonywanych często przez bogaczy wiejskich — w drodze ukrywania ilości posiadanych ha, fikcyjnego dzielenia gruntów, oraz, z całą stanow-

---

Z uwagi zaś, jakie pobieżnie nasunąć się mogły, podkreślić trzeba dużą dyscyplinę społeczną, z jaką do swoich zagadnień społecznych podchodzi czechosłowacki obywatel.

Warunki ich — wytworzyły potrzebę zapewnienia pewnych ograniczonych norm wyżywienia — i te są rzeczywiście przestrzegane.

Widać wyraźnie, że Czechosłowacja w początkach swych wielkich przemian i przeobrażeń społecznych — umiała zdobyć się na ofiarę ograniczeń, by od podstaw się zagospodarzyć, by od podstaw ład nowy stwarzać.

W Karlovych Varach wiele pamiątek polskich. Pomnik Mickiewicza, Chopina, częściowo zniszczony przez Niemców. Domy, gdzie mieszkali: Mickiewicz, Słowacki, Chopin, Paderewski... zaopatrzone pamiątkowymi tablicami. Oczywiście jest też pensjonat Warszawa.

Lecz od „problemów" wróćmy do rzeczy małych, codziennych.

Już w trzecim dniu pobytu większość polskich wczasowiczów „spłukała" się z przewidzianej i przydzielonej kwoty, czeskich koron. Bo to przecież, zagraniczny ołówek, wdokówka drobiazg... piwo... no i smętek ogarniał duszę tego i owego wczasowicza — przy pustym portfelu... zamiast rozkoszować się pięknem okolic.

Kto jednak chciał, ten na wczasach w Karlovych Varach mógł odpocząć, no i podleczyć się trochę — o ile, za granicznymi, choć braterskimi, słupami Zebrzydowic, zostawił swoje codzienne kłopoty.

Z miłymi, serdecznymi wspomnieniami wracał wagon polskich wczasowiczów z zagranicy w domowe pielesze.

J. Ż.

P. S. Grupę samorządowców w liczbie 20 wśród 100 liczbowego turnusu, złożonego z przedstawicieli innych związków, cechowała solidarność i należyta postawa, wyrażająca się m. in. we wzajemnej pomocy, uprzejmości, a przez to ułatwianie pobytu sobie i innym, właśnie na wczasach.

Szczególnie koleżeńskie podejście podkreślić należy tu tow. Szczuckiego z Gdyni, Pośpiecha z Poznania, Strojewskiego z Częstochowy, Bieleckiego z Białegostoku i Kozakiewicza z Bydgoszczy.

cześcią należy przeciwdziałać złośliwym wymysłom, które mogą hamować realizację wymiaru.

Sprawa wykonania planu podatkowego już nietylko październikowego, ale planu całorocznego z uwagi na zbliżanie się ustawowego terminu płatności II-ej raty podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych na FOR — **jest zadaniem, które musimy wykonać** — występując jednocześnie z inicjatywą w kierunku podwyższenia wkładów oszczędnościowych, w stosunku do kapitalistów wiejskich, mających dodatkowe źródła dochodów, oprócz dochodów z gospodarstwa rolnego i jednocześnie stosować — zgodnie z dyrektywami i linią polityczną Rządu — ulgi do gospodarstw biednych i średnich.

Sekretarz Generalny:

(—) Edward Walaszczyk

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Główny zawiadamia równocześnie, że uzyskał zgodę Głównego Pełnomocnika Rządowego do Spraw Podatku Gruntowego na udział przedstawiciela naszego Związku Zawodowego — Zarządu Oddziału — w komisji, kwalifikującej do otrzymania premii za pracę przy realizacji podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych FOR, jak również i za wykonanie planu.

Zarząd Główny wyraża głębokie przekonanie, że wszyscy pracownicy samorządowi, w poczuciu obowiązku obywatelskiego i pracowniczego oraz w dbałości o dobre imię samorządowca — społecznika, uczynią wszystko dla wypełnienia kolejnych zadań, postawionych przed nimi — przez nasz Rząd Ludowo - Demokratyczny.

Przewodniczący:

(—) Piotr Gajewski



Piłka nożna.

ZZKS „Cracovia" nadal na czele tabeli Ligi Państwowej.

Zawieszenie Bobuli i choroba Gędłka bardzo osłabiła drużynę biało-czerwonych, a zarazem zmniejsza ich szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski.

IKS Wrocław prowadzi w swojej grupie bez utraty punktów.

„Samorządowiec" — Warszawa po dokonanej fuzji ma dobrą i wyrównaną drużynę piłkarską oraz wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa Okręgu.

Misiak Henryk — „Samorządowiec" — Warszawa kontuzjowany na meczu z Chemikami w czasie Igrzysk Związków Zawodowych wyszedł ze szpitala i znajduje się pod opieką lekarzy Centrum Medycyny Sportowej w Warszawie. Według opinii lekarskiej — stan jego zdrowia jest niezadawalający i prawdopodobnie już w tym roku brał udziału nie będzie.

Lekkoatletyka.

Pięciu samorządowców na pierwszym miejscu w tabeli 10 najlepszych lekkoatletów:

Statkiewicz „Samorządowiec" — Warszawa — 800 mtr. 1.57.1.

Puzio „Cracovia" — 400 mtr. płotki — 58.0.

Gburczyk — „Samorządowiec" — Warszawa — oszczep — 59,11 mtr.

Zwoliński — „Samorządowiec" — Warszawa—skok wzwyż 1,81.

Morończyk — „Samorządowiec" — Warszawa — tyczka — 3,93.

Pływanie.

Waterpoliści ZKS „Elektryczność" obecnie ZKS „Samorządowiec" zdobywają mistrzostwo Polski na rok 1948 w piłce wodnej.

W historii pływactwa polskiego po raz pierwszy tytuł mistrza Polski przywędrował do Warszawy.

Drużyna bowiem została przygotowana starannie. Grali najrówniej i byli bezsprzecznie najlepszą drużyną mistrzostw. Tytuł mistrza Polski zdobyli zasłużenie. Drużyna na mistrzostwach występowała w następującym składzie: Szczypko, Cygański, Dzięgielewski, Jabłoński, (Czuperski) Karpiński, Gumkowski, Zguda.

Dalsze miejsca zajęli: 2 — „Polonia" — Bytom, 3— „Pogoń" — Katowice, 4 — KSZO — Bielsko, 5 — „Cracovia" — Kraków, AZS — Wrocław.

Najlepsi zawodnicy i strzelcy mistrzostw — to Gumkowski i Karpiński — obaj Samorządowcy.

Najlepszy bramkarz — to Szczypko (Samorządowiec).

Praca kierownictwa Sekcji w osobie Cygańskiego i trenera Dzięgielewskiego dała pozytywne wyniki.

Zapaśnictwo.

Książkiewic i Świętosławski — „Samorządowiec" — Warszawa zostali wyznaczeni do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami.

WOLNE MIEJSCA PRACY

KONKURS

Wydział Powiatowy w Pasłęku ogłasza konkurs na obsadzenie stanowiska kierownika Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Pasłęku.

Wymagane kwalifikacje:

a) dyplom lekarski,

b) prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,

c) dowód obywatelstwa polskiego,

d) znajomość administracji Ośrodka Zdrowia,

e) nieskazitelna przeszłość.

Do powyższego stanowiska przewidziane jest uposażenie w/g tabeli płac Ministerstwa Zdrowia okólnik Nr 32/47.

Mieszkanie zapewnione.

Podania wraz z wymaganymi dowodami należy przesłać pod adresem Wydziału Powiatowego w Pasłęku.

Wydział Powiatowy w Grudziądzu

ogłasza konkurs na sekretarza gminnego w Łasinie.

Uposażenie w/g VII grupy z dodatkami, oraz wolne mieszkanie opał i światło. Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw należy składać, adres: Wydział Powiatowy Grudziądz.

Starosta Powiatowy:

R. Degorski

Zarząd Miejski w Koszalinie

ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

1) Sekretarza Zarządu Miejskiego;
2) Kierownika działu finansowego;
3) Kierownika administracyjnego biura wodociągów, kanalizacji i gazowni;
4) Lekarza miejskiego;
5) Dyrektora gazowni miejskiej;
6) Gazomistrza;
7) Maszynistek — potrzebne 3 siły.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego.

Wynagrodzenie do omówienia, warunki mieszkaniowe dobre.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Za Burmistrza:

Kinowski

Sekretarz

Zarząd Miejski w Głubczycach

ogłasza konkurs na stanowisko

sekretarza Zarządu Miejskiego, z uposażeniem w/g VII grupy płac wraz z wszelkimi ustawowymi dodatkami, nadto dodatek za prowadzenie biura Miejskiej Rady Narodowej.

Reflektuje się na siły kwalifikowane z odpowiednią praktyką.

Warunki przyjęcia: Świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Zaświadczenie złożenia egzaminu na sekretarza.

Życiorys.

Zaświadczenie odbytej 3-letniej praktyki samorządowej.

Stanowisko do objęcia natychmiast. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw, należy kierować do Zarządu Miejskiego w Głubczycach.

Mieszkanie zapewnione.

p. o. Burmistrza:

Skrzyniarz Aleksander

Zarząd Gminy w Lutomi powiat Świdnica Wojew. Wrocławskie

ogłasza konkurs na stanowisko

Sekretarza gminnego.

Uposażenie w/g stopnia VII wraz z wszelkimi dodatkami dla pracowników samorządowych. Od kandydata żądane jest wykształcenie średnie oraz przynajmniej 5-letnia praktyka w samorządzie ze znajomością przepisów kasowo-rachunkowych. Od sekretarzy gminnych, którzy wykażą się przynajmniej 5-letnią praktyką na stanowisku sekretarza gminnego lub ukończeniem kursu administracyjno-samorządowego w Chorzowie Batorym, mogą być zwolnieni od wykazania się wykształceniem średnim. Warunki mieszkaniowe zapewnione na miejscu. Podania z odpisami świadectw należy składać w Zarządzie Gminnym w Lutomii. Posada do objęcia natychmiast.

Wójt Gminy:

Paskowski Mieczysław

Zarząd Gminny Jerzmanki w Lagowie, pow. Zgorzelec

przyjmie natychmiast sekretarza gminnego.

Warunki w/g uposażenia pracowników samorządowych.

Mieszkanie służbowe zapewnione, odległość od miasta powiatowego i stacji kolejowej 3 km.

Podania wraz z odpisami świadectw kierować do Zarządu Gminy Jerzmanki w Lagowie.

Wójt Gminy:

(—) Wajda Jan

KONKURS.

Zarząd Miejski w Świeciu n. W. (Województwo Pomorskie)

ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

budowniczego miejskiego.

Od kandydata ubiegającego się o to stanowisko wymagane jest:

1. Świadectwo ukończenia conajmniej średniej szkoły budowlanej oraz 3-letnia praktyka.

2. Dowód posiadania uprawnień budowlanych przewidzianych prawem budowlanym.

3. Poświadczenie obywatelstwa polskiego.

Do stanowiska przywiązana jest grupa płac IX—VII ze wszystkimi dodatkami, przewidzianymi dla urzędników samorządu terytorialnego.

Podanie wraz z życiorysem własnoręcznie napisanym i uwierzytelnionymi odpisami świadectw i za-

świadczeń z poprzedniej pracy, jak również fotografią, należy składać do Zarządu Miejskiego w Świeciu nad Wisłą (Województwo Pomorskie).
Stanowisko do objęcia od zaraz.

Burmistrz:

Czesław Czernielewski

Zarząd Miejski w Pasłęku, woj. Olsztyn
ogłasza konkurs na stanowisko
sekretarza Zarządu Miejskiego.

Do stanowiska przewidziane jest uposażenie w/g VII grupy płac oraz dodatki, co czyni 13000—14000 zł.
Od kandydata wymagane kwalifikacje określone rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 27.XI 1934 r. oraz praktyka samorządowa.

Burmistrz:

T Smulski

Wydział Powiatowy w Radomsku, wojew.. Łódzkie
ogłasza konkurs na stanowisko
Kierowniczki Domu Małych Dzieci w Dziepulci, pow. Radomsko.
Warunki pracy określone w budżecie + wyżywienie, mieszkanie, opał i światło Do posady wymagane kwalifikacje ukończonych szkół, wzgl. kursów pielęgniarskich. Podania z życiorysem należy składać w Wydziale Powiatowym.

Przewodniczący Wydziału Pow.

Starosta Pow.:

M. Nowacki

Zarząd Gminny w Pobłociu pow. słupskiego woj szczecińskiego,
poszukuje jednej siły fachowej na stanowisko referenta podatkowego ze znajomością księgowości samorządowej.
Uposażenie wg. VIII grupy wraz z wszelkimi dodatkami.
Podania z dołączeniem życiorysu i świadectwami z dotychczasowej pracy należy składać do Zarządu Gminnego w Pobłociu.

Wójt Gminy:

(—) Piórkowski Stefan

Zarząd Gminy Hel w Jastarni
ogłasza konkurs na stanowisko
zastępcy sekretarza gminy z płacą w/g IX—VIII gr. płac z dodatkami.
Reflektuje się na siłę wykwalifikowaną z praktyką samorządową i cenzusem naukowym.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy: Zarząd Gminny w Jastarni gm. Hel, pow. Morski.

Tymcz. Przełoż. Gminy:

(—) St. Jadczak

Wydział Powiatowy w Krośnie Odrzańskim
ogłasza konkurs na stanowiska:
1. Inspektora Samorządu Gminnego w VI gr. up. wraz z dodatkami.
2. 3-ch sekretarzy gminnych w VII gr. up. wraz z dodatkami.
Dla Inspektora pobory mogą być podwyższone do 18 000 zł.
Podanie wraz z życiorysem należy nadsyłać do Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Karuga Wincenty

Starosta

Zarząd Gminy w Polkowicach pow. głogowskiego woj. włocławskiego
ogłasza konkurs na stanowisko
Sekretarza Zarządu Gminnego.
Wymagane: wykształcenie średnie i dłuższa praktyka samorządowa. Uposażenie w/g grupy VIII—VII zależnie od posiadanych kwalifikacji, wraz z wszelkimi dodatkami. Mieszkanie zapewnione. Podanie wraz z życiorysem własnoręcznie napisanym i uwierzytelnionymi odpisami świadectw z poprzedniej pracy, składać należy do Zarządu Gminnego w Polkowicach pow. głogowskiego.
Stanowisko do objęcia od zaraz.

Wójt Gminy:

(—) Strzelecki Władysław

W sprawie wyjaśnienia poruszonych spraw należy zgłosić się w biurze Zarz. Okr. w Krakowie, ul. Sarego 1 lub podać adres, pod którym można przesłać odpowiedź pisemną.

Wydział Powiatowy w Radzyminie woj. warszawskiego ogłasza konkurs na stanowisko inspektora samorządu gminnego.
Uposażenie w/g VII grupy płac. Podania z odpisami świadectw pracy, życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego kierować do Wydziału Powiatowego. Posada do objęcia od zaraz.

W/z Przewodniczącego Wydziału Powiatowego

Szamborski Jan, wicestarosta.

Zarząd gminny w Pinczowie powiat Pinczow ogłasza konkurs na stanowisko referenta podatkowego.
Uposażenie w/g VIII stopnia wraz z wszelkimi dodatkami, oraz mieszkanie i światło.
Od kandydata wymagana jest dokładna znajomość przepisów podatkowych i kasowo-rachunkowych.
Podanie z życiorysem, uwierzytelnione odpisami świadectw przesyłać do Zarządu gminnego.
Posada do objęcia od zaraz.

Wójt:

(—) Andrzej Gałeziowski

Z żałobnej karty

W dniu 3 września 1948 r. w wieku lat 59 — zmarł

ANTONI BRZEZIŃSKI

długoletni pracownik i sekretarz Wydziału Powiatowego w Łodzi, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu Wojewódzkiego n/Związku oraz członek Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przez swą, niemal całożyciową i jej wyniki, pracę na terenie powiatu Łódzkiego zyskał wśród społeczeństwa i współpracowników duże uznanie i szacunek.

W CIENIU POKRZYWY

Moja pani... Moja pani...

Uległem popłochowi i podszeptom. Poprostu psychozie z magla. Schowałem wstyd do teczki, rozejrzałem się, czy znajomi mnie nie widzą i przyłączyłem się do cierpliwego tłumu przed jakimś sklepem. Skoro tyle ludzi czeka, to — myślę sobie, sprzedają coś wyjątkowego.

Dopchałem się... i wyszedłem z 10 kg. paczką pokarmu dla kanarków. Sklep, jak z tego widać, był tego typu. Inni, zauważyłem, kupili po kilka papużek oraz zagranicznych jaszczurek.

Początkowo uradowany tym 10 kg. — mam teraz kłopot. W domu, oprócz nieproszonej i nieoswojonej szarej myszki, nie mam innego zwierzątka, czy ptaka. Mysz zaś nie wykazuje chęci na kanarkowe specjały. Zaś jako herbatę dla siebie, też zaparzyć nie mogę.

I jak — po namyśle — wyglądam z tą psychozą oblegania sklepów. Pocieszam się tylko, że moi znajomi mają w tej dziedzinie większe zmartwienia. Nakupili rzeczy potrzebnych i niepotrzebnych, naczekali się i wyzbyli się grosza, potrzebnego na bieżące zimowe potrzeby.

Lecz czego ja się w czasie mego czekania nie dowiedziałem...

„Bo to moja pani — wojna najpóźniej w piątek. Pewne, bo mówiła babcia cioci, a ta przecież słucha radia z Ameryki...".

Sąsiadka zaś, stojąca za mną i mająca minę, że to wie, co w trawie piszczy — przerywa:

„niech paniusia nie mówi o jakimś piątku, a może 13, bo wojna już się rozpoczęła, tylko przed narodem to ukrywają...".

Na to trzecia — „nie mów pani o wojnie, bo ja nakupiłam różnych rzeczy nie mało, i co z tym zrobię, gdy trzeba byłoby uciekać...".

„To odczep się pani.. z tego sklepu — bo co ci z tego wszystkiego, zabijają na wojnie..." — rzeczowo wtrąca inna.

Strach ma wielkie oczy... uszy chłoną podszepty... Może to nerwowość pookupacyjna...

Leci się, wystaje się godzinami przed sklepami, plotkuje, narzeka i „bożyka" się, zapominając, że wytwarza się dla siebie i dla innych trudności.

A przecież żaden obywatel, w żadnym kraju i na całym świecie — nie może mieć u siebie i dla siebie podręcznego aż magazynu żywnościowego. Że przecież co rok się sieje i zbiera — i że jakiś plan wyżywienia ludzi istnieje w każdym kraju i na całej kuli ziemskiej. Lecz niech się glob spopieli i rozsypie — ja polecę w zaświaty z paką soli i niepotrzebnie kupionym, tuzinem garnków.

Jednak jeszcze raz piszę się do ogonka, bo to i dowiedzieć się można wiele i podobno organizują już stałe partie do brydża i co pół godziny przynoszą wyczekującym po pół czarnej.

Lecz kończy się już ta choroba. Epidemia mija. Teraz zaczną się na nowo ogonki, (bo to i przyzwyczajenie) i będą ci sami szli, odsprzedawać to, co nakupili.

Ja sam te 10 kg. ze stratą odsprzedam lub zamienię za jedne dobre „pokrzywy".

Jeż.

„Anonim z Ciemnogrodu"

Na „W cieniu pokrzywy" z Nr 8 pt. „Napoleon w sutannie" otrzymaliśmy anonimowe uwagi, podpisane „uświadomiony związkowiec".

Trudno polemizować z kimś, ukrytym za kurtyną, niemniej, dla sprawiedliwości stwierdzamy, że anonim nie był zbyt zjadliwy, ani zbyt napastliwy, ani jak to często bywa ordynarny, był natomiast w treści swej bardzo, a bardzo, jednostronny. Bardzo niesprawiedliwy.

Można byłoby zapytać autora, (gdyby się nie krył) np. czy według niego niewłaściwie społecznie czynić wolno, ale pisać o tym nie należy i wyraźnie mu powiedzieć, że atakowaliśmy Napoleona w sutannie, z przyczyn społecznych a nie dlatego, że ktoś jest wierzącym, ktoś księdzem, a ktoś niewierzącym. Gdyby na miejscu księdza był „cywilny działacz" — napisalibyśmy to samo i pod tytułem np. „Napoleon w tużurku lub kapeluszu".

Nie to jest jednak w tym wypadku ważne.

Pragniemy, z pobudek społecznych, stwierdzić pewne rzeczy. Rzeczy, które są powszechnie znane. Rzeczy, które świadczą nietylko o osobistej kulturze człowieka, lecz i o pewnym poziomie jego obyczajów i myślenia. A to:

Autorzy anonimów to — tchórze, nie mający odwagi na głośne wypowiedzenie swego punktu widzenia.

Anonimy — to skrytobójcze strzały, to broń ludzi podłych.

Autorzy anonimów — to ludzie — wbijający nóż w plecy.

To ludzie — bez zasad i skrupułów.

Judasze.

Społeczne ludzkie gadziny.

Ileż krzywd powodują swymi zatrutymi szpilkami, czyniąc to ze świadomą złośliwością, bezpieczni, a często jednocześnie z bliska obserwujący skutki.

Może słowa te nie dotyczą w pełni obrońcy Napoleona. Może się nad tym nie namyślił.

Nie wolno również w anonimie używać liczby mnogiej, że „tego żądają czytelnicy" jacy, ilu, tysiąc, sto tysięcy, którzy gdzie...

Lecz jeszcze jedno. Nie wolno pod anonimem podpisywać się „uświadomiony związkowiec", gdyż dzisiaj, pojęcie to oznacza badzo wiele. I nic a nic nie ma wspólnego z metodami strzału z za węgla — anonimowcu z Ciemnogrodu.

Jeż

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.
Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14
Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny.
Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. I-1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dźwignia", W-wa Widok 24 B-59969